Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 282 (2725) Warszawa, Sroda 14 Października 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia:

w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Precz z podwyżką komornego!
Precz z podatkami lokatorskimi!
Węgla i kartofli bezpłatnie dla bezrobotnych!
Precz z drożyzną!

PRECZ Z PODWYŻKĄ KOMORNEGO!

W niedzielę, dn. 18 października r. b. o godz. 10 m. 30 w sali Teatru Powszechnego, Leszno róg Żelaznej, odbędzie się WIELKI WIEC ROBOTNICZY w sprawie wstrzymania podwyżki komornego, bezrobocia i kryzysu gospodarczego w Polsce.

Przemawiać będą tow. tow. poseł R. Jaworowski, radni: Szpotański i Dewódzki i tow. Podniesiński.

W sprawie rozwiązania Sejmu.

Rada Naczelna P. P. S. uchwaliła, że jedynym sposobem wyjaśnienia sytuacji politycznej i stworzenia Rządu demokratycznego, opartego o większość sejmową — jest rozwiązanie obecnego Sejmu i odwołanie się do wyborców. Wobec tego Rada Naczelna poleciła przystąpić do akcji za rozwiązaniem Sejmu i jednocześnie—przygotowywać się do nowych wyborów.

Dążąc do rozwiązania Sejmu, nie kierujemy się wcale jakimiś nastrojami antisejmowemi. Wiemy, że istnieje u nas moda wymyślania na Sejm, jako na instytucję, przypisywania mu wszelkich win i odpowiedzialności za wszystkie klęski. Krytyka parlamentaryzmu wyraża się u nas w najpłytszej formie „bezpartyjnego" niezadowolenia. Kto ma jakiekolwiek i o cokolwiek pretensje ogólniejszej natury, kręci nosem na Sejm. Grupy polityczne, które nie dostały się do Sejmu, najsrożej oczywiście na Sejm pomstują. Klasy posiadające niezadowolone są z „demokratyczności" Sejmu wogóle. Biurokracja nie lubi kontroli Sejmu, a Rządy pozaparlamentarne winę swoich niepowodzeń i złej polityki chętnie zwalają na ciało prawodawcze. Nie mówimy już o bolszewikach z prawa i z lewa, którzyby zgładzić chcieli parlamentaryzm — jedni na rzecz monarchji, drudzy — na rzecz ustroju sowieckiego. A pozatem jest jeszcze demagogja która swą nieudolność w pracy parlamentarnej stara się zastąpić antisejmowemi popisami.

P. P. S. nie ma nic wspólnego ze wszelkiemi tego rodzaju motywami i dążeniami. Jest ona za rozwiązaniem obecnego Sejmu poprostu dlatego, że jego skład i stosunek liczebny reprezentowanych w nim stronnictw nie odpowiadają zmianom, które zaszły w kraju. Jest za rozwiązaniem także dlatego, że ten Sejm niezdolny jest do rozwiązania najpilniejszych i najbardziej palących spraw, przedewszystkiem sprawy Rządu.

Jedyna większość, na którą ten Sejm się zdobył, była to większość chjeno-piastowska. Ale Rząd tej większości był tak przerażający, że drugi raz ta koncepcja powtórzyć się nie może. Skazani więc jesteśmy na Rządy pozaparlamentarne, z niepewną i chwiejną większością, z niejasną fizjognomją. Rządy, za które nikt nie odpowiada, Rządy, które „pełnomocnictwami" niszczą powagę Sejmu i niezdolne są do żadnej akcji reformatorskiej w szerszym stylu.

W Sejmie widzimy zupełne rozprzężenie Stosunki partyjne zupełnie się zmieniły od chwili wybrania tego Sejmu. Oprócz P. P. S., która w pełnej jedności, niezłomnie i bez żadnej szczerby przebyła cały ten okres, wszystkie inne stronnictwa parlamentarne przeszły najrozmaitsze ewolucje wewnętrzne lub w stosunkach wzajemnych. Prawica nie jest już wcale jednolita. „Piast" szuka tylko chytrych sposobów jakby się „odegrać" po swoich klęskach i użyć na błędach „Wyzwolenia". „Wyzwolenie" przeszło przez kilka rozłamów i „radykalizmem" stara się pokrywać wszelkie wady swojej parlamentarnej taktyki.

Sejm jest rozbity wewnętrznie i w tym stanie rozprzężenia i bezradności stoi w obliczu katastrofalnego położenia gospodarczego. Ten Sejm zadaniom swym nie sprosta! Doszło do tego, że sprawa zmiany Rządu wygląda jak kwadratura koła (zagadka nierozwiązalna). A kraj, który, jak się okazuje z coraz liczniejszych i wymowniejszych faktów, dość ma panowania reakcji, dość tego błota i zastoju, domaga się gruntownej zmiany systemu, domaga się *rządów demokratycznych*.

Dlatego P. P. S. domaga się rozwiązania Sejmu. Oczywiście, nie można rozwiązać Sejmu byle jak, wyznaczyć terminu wyborów na ladajaki termin. Nie można rozwiązywać Sejmu przed załatwieniem się z budżetem i bez należytego przygotowania wyborców. Ale absolutnie wszystko przemawia za tem, aby *wybory odbyły się na wiosnę przyszłego roku.* Dłużej czekać nie można i niewolno. W imię właśnie utrwalenia w kraju parlamentaryzmu nie można i nie wolno przedłużać życia obecnego Sejmu. Należy się odwołać do mas — w imię nowego, lepszego Sejmu!

Oczywiście, wybory muszą być dokonane na podstawie obecnej ordynacji wyborczej. Wszelkie próby chjeńsko - piastowskie sfałszowania, wypaczenia, pogorszenia ordynacji wyborczej *muszą być odparte z całą bezwzględnością i z nieugiętą siłą.* I ta akcja masowa, którą prowadzić należy za rozwiązaniem Sejmu, winna mieć na celu zarówno rozwiązanie Sejmu, jak i odjęcie reakcji wszelkiej nadziei na sfałszowanie prawa wyborczego!

Lecz, dążąc do rozwiązania Sejmu, cała Partja i każdy towarzysz zosobna winni być przejęci świadomością, że do walki wyborczej *trzeba się przygotować należycie.* Czeka nas trudna i wielka walka! Nieraz jeszcze o tem pisać będziemy. Tu poprzestaniemy na wskazówce, że aby być przygotowanym do wyborów, trzeba przedewszystkiem *wzmocnić i rozszerzyć organizację partyjną, zbierać fundusz wyborczy i usilnie popierać prasę partyjną.*

W dzisiejszym numerze:

Włochy faszystowskie.

Angielski dziennik radykalny „Daily News" ogłosił szereg artykułów o stosunkach włoskich. Autorem tych artykułów jest Hugh Redwood (Ju Redud), publicysta o zimnej krwi i t. z. trzeźwym światopoglądzie. Ceni on nadewszystko i wyłącznie fakty, przezeń zaobserwowane, nie troszcząc się o teorję. Tem większą wartość przypisać należy jego wywodom.

Otóż Redwood stwierdza, że faszyzm jest nietylko klęską dla Włoch, lecz dla całej Europy, albowiem faszyzm kryje w sobie *groźne niebezpieczeństwo wojny.*

Wyznania w tym względzie, łagodne lub brutalne, znaleźć można każdej chwili w prasie faszystowskiej. Niedawno „Impero", jeden z najważniejszych dzienników faszystowskich w Rzymie, pisało: „Kraj nasz nie dokona nic trwałego, o ile nie przejdzie przez nową wielką wojnę, której my ani prowokować ani szukać nie będziemy, ale której stawiać będziemy czoła z odwagą spokojną narodów, przeznaczonych do panowania w świecie. Jeżeli ostatnia wojna była wojną wyzwoleńczą, to następna decydować będzie o potędze".

Jeden z wybitniejszych polityków włoskich oświadczył Redwood'owi: „Gdyby pewnego dnia faszyzm okazał się poważnie zagrożony z powodu swych trudności wewnętrznych, Mussolini bez skrupułów szukać będzie dywersji w wojnie".

Wspominając o procesie Matteottiego, a raczej o parodji procesu Redwood przewiduje, że po zakończeniu tej farsy, Mussolini spróbuje uspokoić wzburzoną opinję, głosząc hasła pojednania politycznego i godząc się nawet na „dymisję" swego intymnego wroga Farinacci'ego, sekretarza generalnego partji faszystowskiej, krańcowego fanatyka faszyzmu. Redwood atoli stwierdza, że widział dokumenty, dowodzące

bezpośredniego współudziału Mussoliniego w zabójstwie Matteottiego.

Mussolini publicznie wyraził swe ubolewanie z powodu artykułu, ogłoszonego w prasie faszystowskiej w przededniu morderstwa, a nawołującego do gwałtu nad Matteottim. Otóż Redwood stwierdza, że widział *rękopis tego artykułu, pisany ręką Mussoliniego.*

Redwood jest przekonany, że gdyby we Włoszech była wolność wyborów, to *70 — 90%* ludności wypowiedziałoby się przeciwko faszystom. Śmierć Mussoliniego (który jest chory) nie byłaby jeszcze końcem faszyzmu, ale okrutnym dlań ciosem. Prawdopodobnie powstałby tryumwirat z Federzoniego, min. spr. wewn., de Rocca, min. sprawiedl. i Farinacciego, o ile tenby przeżył Mussoliniego.

Redwood wyśmiewa tych, którzy badają stosunki włoskie w charakterze turystów, a następnie głoszą po świecie, że we Włoszech jest spokój i ład, albowiem pociągi kursują normalnie, a na ulicach miast nie znać żadnego niebezpieczeństwa. Redwood oświadcza, że teror faszystowski przeniósł się głównie do małych miast i osad których ludność żyje w ciągłym niepokoju. Ale i w wielkich miastach dzieją się wciąż zbrodnie i gwałty, jak np. przed kilku dniami we Florencji. Redwood twierdzi, że widział list, pisany przez Mussoliniego do pewnego burmistrza, któremu poleca „uniemożliwienie życia" pewnemu dobrze znanemu pisarzowi.

Pewien faszysta z milicji, nazwiskiem Perroni, autor jednego z zamachów na posła Amendolę, oświadczył, że rozkazy swe otrzymywał od Mussoliniego i osławionego gen. de Bono, dyrektora policji. Perroni znajduje się obecnie w Nicei, gdzie *chciano go otruć za poczynione zwierzenia!...* „Kto zdradza, musi zginąć" — oświadczył Mussolini, a stąd tłomaczy się próba zamachu na posłów Forni i Misuri, którzy wystąpili z partji faszystowskiej.

Redwood podaje ciekawy podział zwolenników i przeciwników faszyzmu.

Po stronie faszyzmu są: milicja „narodowa" (300 tys. czarnych koszul, utrzymywanych na koszt państwa, ale będących na usługach partji faszystowskiej), część armji, wyżsi oficerowie marynarki, arystokracja, jezuici, paskarze wojenni (t. zw. pesce cane, t. j. ryby-psy), część drobnej burżuazji, lękająca się komunizmu, większość wielkich kupców, zadowolonych ze zniszczenia spółdzielni.

Faszyzm ma przeciw sobie: katolików ludowych (popolari), stronników don Sturza, socjalistów, liberałów, demokratów Giolittiego, Nittiego, Orlanda, hr. Sforzę, wszystkie wielkie pisma: Corriere della Sera, Stampa, Giornale d'Italia, Mattino w Neapolu.

Znane są krwawe dzieje walki faszyzmu z organizacjami robotniczemi i z prasą. Co chwila grozi spalenie nakładu gazety opozycyjnej i zdemolowanie drukarni. Wystarczy np. żeby na pierwszej stronie gazety wydrukowano statystykę porównawczą kosztów utrzymania we Włoszech i zagranicą, by cenzura skonfiskowała numer tej gazety.

Cała praktyka faszyzmu jest tylko ilustracją cynicznego wyznania Mussoliniego: *„Faszyzm kamienował już, a gdy zajdzie potrzeba, nadal kamienować będzie spokojnie trupa bogini Wolności".*

Choroba tow. Limanowskiego

W stanie zdrowia tow. sen. Limanowskiego nie nastąpiła zmiana. Tow. Limanowski jest wciąż jeszcze ciężko chory.

—::o::—

Odroczenie rozpraw w procesie Steigera

Z POWODU NAGŁEJ ŚMIERCI SĘDZIEGO PRZYSIĘGŁEGO.

Lwów, 13 października. (PAT.). Z powodu tragicznego wypadku nagłej śmierci sędziego przysięgłego Szulakiewicza na dzisiejszej rozprawie Steigera, przewodniczący na prośbę sędziów przysięgłych odroczył rozprawę do jutra rana do godz. 9-ej.

—::o::—

Curiosa.

Tradycje klasztorne.

Lwowski organ partyjny „Dziennik ludowy' z powodu zbrodni syfilitycznego mnicha w klasztorze Karmelitów drukuje list pewnego starego towarzysza:

„Zazwyczaj się mówi w rozmaitych okolicznościach, iż „najstarsi ludzie nie pamiętają" ale... ja, chociażem stary, pamiętam. Było to w roku pańskim 1879 lub 1880. Tam na tej górce Karmelickiej, w budynku obok klasztoru stojącym, mieścił się internat panien seminarzystek pod pedagogicznym (wychowawczym) nadzorem OO. Karmelitów. Następstwem owego nadzoru i kontemplacyjnych posiedzeń księży i seminarzystek był fakt, że większość seminarzystek została matkami, nie wychodząc za mąż. Czwarty rok seminarjum nauczycielskiego w r. 1879 musiano z tego powodu rozwiązać, a skandal ten włókł się długi czas za OO. Karmelitami i stał się jednem z ogniw „tradycji karmelickiej".

Bodaj to „zdrowe tradycje"!

Obszarnicza logika i arytmetyka.

Gdy obszarnicy mają płacić podatek majątkowy, skarżą się, że wymiar jego jest zbyt wysoki...

Gdy na podatku majątkowym opiera się wymiar odszkodowania wywłaszczonych majątków, obszarnicy krzyczą: gwałtu! — z powodu śmiesznie niskiego obliczenia podatku majątkowego...

Tak samo rzecz się ma z płacą robotników rolnych.

Pamiętamy dobrze, jak to podczas strajku rolnego na wiosnę r. b. obszarnicy opowiadali, jaka to im krzywda się dzieje z powodu **„wysokich"** płac.

Ale teraz niema strajku, więc panowie obszarnicy, kiedy im to wygodne, dowodzą, że płace robotników rolnych są **niesłychanie niskie.** Czynią to wtedy, gdy mają z robotnikami rolnymi sprawy w sądach pokoju. Sądowi pokoju podlegają tylko spory do wysokości 500 zł. Otóż obszarnicy dowodzą, że cały zarobek fornala w naturze i gotówce nie wynosi rocznie nawet 500 zł.! Chodzi im o to, aby sprawę sądził **sąd pokoju, gdzie prawie zawsze pewni są wygranej,** podczas gdy w sądach okręgowych dzieje się rozmaicie...

Książki nadesłane

Śpiewnik chórów ludowych, zeszyt pierwszy. Pieśni religijne, patrjotyczne i żołnierskie dla chórów początkowych. Opracował F. Rybicki.

Lwów, nakładem Wydawnictwa książek szkolnych Kuratorjum O. S. lwowskiego, 1925 r.

Drożyzna.

SĄD DO SPRAW LICHWIARSKICH.

Min. spraw wewnętrznych wystąpiło do min. sprawiedliwości z wnioskiem o odroczenie wejścia w życie rozporządzenia znoszącego specjalny sąd do spraw lichwiarskich. Dotąd min. sprawiedliwości nie udzieliło jeszcze odpowiedzi na powyższe wystąpienie M. S. W. (—).

NABIAŁ.

Na rynku jajczarskim i maślarskim w dalszym ciągu daje się odczuwać brak dostatecznych ilości towaru, ze względu na zimna i duży eksport zagranicę. Masło wywożone jest przez Gdańsk, przeważnie do Niemiec, jaja zaś do Anglji i Niemiec, w których to krajach panuje na te artykuły mocna tendencja, dochodząc do 6 zł. (po przeliczeniu) za kg. masła w hurcie. Mimo mocnej tendencji na rynku krajowym, ceny masła i jaj w Warszawie pozostają bez zmiany. (—).

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał: 1) Abrama Majchendlera, właśc. domu (Krochmalna 8) za sprzedaż mieszkania na 2 miesiące bezwzględnego więzienia, 500 zł. grzywny, 60 zł. opłat sądowych, dwukrotne ogłoszenie wyroku na pierwszej stronie dwuch dzienników stołecznych oraz wywieszenie sentencji sądowej na bramie domu na przeciąg dni 14; 2) Łucję Czerwińską, właśc. straganu na pl. Kercelego, za pobranie nadmiernych cen za schab, na 1 miesiąc b. więzienia i 5 zł. opłat sądowych; 3) Aleksandra Oligórskiego, właśc. sklepu spożywczego (Łomżyńska 11) za cukier i szmalec, oraz 4) Cezarego Górskiego, właśc. jatki w halach mirowskich — za cielęcinę — każdego na 2 tygodnie b. więzienia i 5 zł. opłat sądowych. (—).

—::o::—

Sprawy skarbowe.

Ulgowa wpłata podatku majątkowego.

Min. Skarbu zarządziło doręczenie nakazów płatniczych na wpłatę różnicy pomiędzy płatnemi 3 definitywnemi ratami podatku majątkowego, stanowiącemi w pierwszej grupie kontyngentowej, obejmującej rolnictwo, 60% tych rat a wpłatami, uskutecznionemi w formie zaliczek i rat prowizorycznych.

Obecnie, z uwagi na położenie gospodarcze, Min. Skarbu zarządziło pobranie w r. b., w ciągu dni 60-ciu od doręczenia nakazów płatniczych, jedynie ¼ część wspomnianej różnicy.

Ponadto, celem ułatwienia uiszczenia podatku majątkowego właścicielom domów, którym na zasadzie art. 66 ustawy z dn. 11-go sierpnia 1923 r. odroczono w swoim czasie wspomniany podatek do dn. 1 stycznia 1926 r., Min. Skarbu rozłożyło wpłatę przypadającej różnicy na 4 równe raty kwartalne, płatne: 1 — do dnia 15 lutego, II — do dn. 15-go maja, III — do dn. 15-go sierpnia i IV — do dn. 15 listopada r. 1926-go, bez doliczania odsetek za odroczenia.

Powyższe ulgi będą stosowane z urzędu, bez specjalnych próśb płatników.

Wpływy z danin a preliminarz.

Według preliminarza na wrzesień r. b., w miesiącu tym miało wpłynąć do Skarbu Państwa ze zwyczajnych danin publicznych i monopoli państwowych 96,6 milj. zł. Rzeczywiste wpływy z tych źródeł przekroczyły preliminarz i przyniosły 98,6 milj. zł.

Z podatków bezpośrednich wpłynęło 24,4 milj. zł., z podatków pośrednich 14,4 milj. zł., z ceł przywozowych i wywozowych oraz ubocznych wpływów celnych 16,3 milj. zł., z należytości i opłat stemplowych 9,1 milj. zł. i z monopoli państwowych 35,4 milj. zł.

Na podatek majątkowy we wrześniu wpłynęło 3,1 milj. zł. (preliminowano 5 milj. zł.).

Z podatków bezpośrednich: podatek gruntowy i podatek przemysłowy dały więcej, niż preliminowano, a mianowicie podatek gruntowy 4 milj zł. (preliminowano 3 milj). podatek przemysłowy 11,4 milj. zł. (preliminowano 11 milj. zł.).

Więcej, niż preliminowano, osiągnięto również między innemi z podatku od cukru 9,2 milj zł. (preliminowano 7 milj. zł.): pewną zwyżkę dało również opodatkowanie piwa, zapałek, akcyzowe opłaty patentowe i t. p.

Hilton Young nie przyjeżdża do Polski.

Z powodu informacji niektórych pism o zamierzonem przybyciu do Warszawy Komandora Hiltona Younga czy to w charakterze doradcy finansowego, czy przedstawiciela kapitalistów angielskich — ze sfer miarodajnych wyjaśniają, iż wiadomość ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy; według informacji bowiem, jakie otrzymano w Warszawie, Hilton Young pracuje obecnie nad sanacją waluty indyjskiej i w tym celu wyjeżdża niebawem z Londynu bezpośrednio do Indji.

Zbliska i zdaleka.

PAMIĘCI LEONA BOURGEOIS.

Nieobecny w Warszawie, nie mogłem natychmiast po śmierci poświęcić wspomnienia znakomitemu mężowi stanu III republiki francuskiej Leonowi Bourgeois (Burżua). Czynię to dzisiaj. Sądzę, że jest zawsze czas naprawić opóźnienie takiego rodzaju.

Jest wiele tytułów, dla których należą się wspomnienia p. Bourgeois. Był nestorem radykalizmu francuskiego. Był pacyfistą. Był twórcą solidaryzmu. Był wreszcie chorążym radykalizmu w jego pochodzie do władzy. Był wielokrotnym ministrem. Był marszałkiem (prezydentem) Izby. Był marszałkiem Senatu (od r. 1920). Był wreszcie przedstawicielem Francji w Lidze Narodów. Sprawom pokoju poświęcił ostatnie lata życia na szerokiej arenie świata, z dawien dawna propagując idee pacyfistyczne w społeczeństwie francuskiem. Był to wielki pracownik polityczny. Znał na wylot tajniki administracji, — będąc przez lat dziesięć urzędnikiem, piastując różne godności prefektów aż do stanowiska prefekta policji w Paryżu. Był ministrem oświaty kilkakrotnie, broniąc zawsze ideałów twórcy powszechnej oświaty Ferry'ego i jego sekretarza, Ferdynanda Buissona. Był ministrem sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych. Myśl jego obejmowała całość administracji francuskiej. I tem się różnił od innych kolegów, że znał się na rzeczy, że miał ideę w głowie i plan, który ideę w życie miał wcielić.

Minister z ideą? Co zacz? Czy ministrowi nie wystarcza poparcie stronnictwa, szczęśliwa ręka, uśmiech Fortuny?...

Bourgeois (Burżua) był dzieckiem Paryża (urodz. 1851 r.), małomieszczańskiego Paryża. Gdy dojrzewał, rządził Francją Gambetta, gdy administrował Francją na prowincji i w Paryżu — awanturował się w radzie miejskiej Paryża Clemenceau Bourgeois nie miał ani polotu Gambetty, ani temperamentu Clemenceau. Był spokojny, wytrawny; zastanawiał się nad sytuacją: myślał o jutrze i o pojutrzejszym dniu. Szukał uzasadnienia filozoficznego dla radykalizmu politycznego i znalazł je w teorji solidarności społecznej, w teorji współzależności współobywateli, w teorji współodpowiedzialności wszystkich za losy Ojczyzny. Napisał w tej sprawie kilka książek, pełnych treści, książek, które wielki wpływ wywarły na młodzież burżuazyjną, gotującą się do działalności politycznej. Z teorji tej wyprowadzał program partyjny, program społeczny stronnictwa radykałów. Myśmy wyprowadzili 8-godzinny dzień pracy z rewolucyjnych podstaw programu Marksa, on z — solidaryzmu. Rezultat był podobny. Program społeczny radykalizmu pokrywał się w wielu punktach z minimalnym programem socjalizmu. To sprawiło, że program radykalizmu nie uległ w tej dziedzinie wielkim zmianom w ciągu lat długich.

Schorowany oddawna, Bourgeois czynił wrażenie znacznie starszego i w lata posuniętego, niż był w rzeczy samej. Prowadził życie samotne, odosobnione w ciszy placu koło kościoła świętego Sulpicjusza. Obyczajów był surowych. Mówiono o nim, że się nigdy nie śmiał. Przyjmował gości na samotnej uliczce Palatine w salonie oświetlonym świecami. Był skromny, jak anachoreta. Chodził w wytartym surducie. Życie jego było raczej duchowe, bogate, pełne treści. Nazywano go sekciarzem. Był z tego samego pokolenia, co Brisson, co Pressensé, co żyjący jeszcze dzisiaj także wielki radykał — lewicowy raczej — Buisson. Bourgeois w porównaniu z tym ostatnim — był konserwatystą, jego busola szła na prawo. Może z choroby, może z przedwczesnej starości, może z temperamentu.

Szczerym i bezwzględnym był pacyfistą. Jakgdyby odmłodniał pod wpływem Wilsona i jego Ligi Narodów. Z ramienia Francji układał z Wilsonem statut Ligi Narodów. Jego jasny francuski umysł widział wszystkie braki pomysłu Wilsona. Temu ostatniemu wystarczała estetyka i mistyka idei Ligi Narodów. Bourgeois pytał: „a co da siłę Lidze? co pomoże jej wyroki narzucać opornym członkom stowarzyszenia?" I konsekwentnie domagał się, aby Liga miała swoją armję, którąby mogła w siłę uposażyć—szczytne idee Pokoju. Wiadomo, że pomysły jego nie miały powodzenia. Nie przeszkadzało mu to reprezentować Francji w Lidze. Czynił to z wielką siłą przekonania. I dwa tomy przemówień, które wygłosił w Genewie i w Paryżu w obronie Ligi — pozostaną trwałym pomnikiem jego Myśli, a także jego pacyfistycznego Sumienia.

Bourgeois należał do pierwszego pokolenia tych, co nietylko po Sedanie obwołali republikę, ale ją urzeczywistnili. W trudzie niemałym, w znoju nieustającym dni i nocy, — w walce z ponuremi siłami reakcji politycznej, społecznej, duchowej — oparli republikę na spiżowych podstawach oświaty powszechnej, szkoły świeckiej, prawodawstwa społecznego. Nie na lotnym piasku frazesu, jeno na fundamencie pracy, nie na snobizmie politycznym, jeno na nakazie moralnym.

Radykalizm i jego wodzowie dał Francji ciekawy, pełen treści rozdział jej dziejów. Pod koniec stulecia program był już w życie wcielony. Na widownię występują inne hasła, występuje zorganizowana masa robotnicza. Na czoło wychodzą socjaliści: Jaurès, jego przyjaciele i jego uczniowie. I Jaurès we własnej osobie wyobrażał przejście od radykalizmu do socjalizmu. Gdy wchodził do Izby w r. 1885, wchodził jako radykał. Po pięciu latach wchodził ponownie już jako socjalista.

3)

KAZIMIERZ ANDRZEJ JAWORSKI.

Odkrycie i śmierć Adolfa.

Plac cały gorzał dziesiątkami płonących latarni, na czarnym firmamencie nieba błyszczały migotliwe oczy gwiazd, a na ożywionej piazza iskrzyły się gwiazdy kobiecych oczu. Uderzył mnie brak elektryczności. Światła wszędzie były gazowe. Rozśmieszyły mnie stroje spacerującej publiczności. Panie miały długie, szerokie suknie. Panowie chodzili w komicznych tużurkach, jakie się nieraz widzi na poczciwych portretach naszych dziadów. Zrozumiałem, że jestem w Wenecji z przed kilkudziesięciu laty. Zdjęty ciekawością, przeprosiłem jakiegoś signora, siedzącego przy sąsiednim stoliku, i zapytałem go, w jakim jestem roku. Spojrzał na mnie z najwyższem zdumieniem, jak na człowieka niespełna rozumu, poczem z uśmiechem odparł, że w 1863. A zauważywszy po akcencie, że jestem Polakiem, zaczął z entuzjazmem mówić o Polonia irredenta, o dzielnym Włochu Nullo, który pojechał bić się za Polskę, wreszcie dał mi zlekka do zrozumienia, że dziwi go, iż nie jestem obecnie w ojczyźnie i nie walczę razem z innymi. Cóż mogłem mu na to odpowiedzieć? Naprawdę czułem się bardzo zawstydzony i wykręcałem się dosyć niezręcznie. Za chwilę wstałem od stolika i udałem się na Piazzettę. I teraz oto stało się to, co mnie wytrąciło z równowagi. Na schodkach przy obelisku ze lwem św. Marka siedziała samotnie kobieta niewysłowionej piękności. Była bez wątpienia wenecjanką, na co wskazywał charakterystyczny czarny szal. Mogła mieć jakieś osiemnaście lat. Co mnie najbardziej uderzyło, to jej duże, błękitne oczy przy granatowych kruczych włosach. Widziałem je doskonale w blasku latarni. I widziałem coś więcej, co mi serce ścisnęło gwałtownym bólem. Oczy te były wilgotne od łez i dwie krople lśniły na smagłych policzkach. Zbliżyłem się do niej i zapytałem o przyczynę smutku. Była to dziewczyna z ludu, dlatego więc zdecydowałem się na ten krok dość obcesowy. Mimo to obrzuciła mnie dumnem spojrzeniem, ale widocznie wyraz mej twarzy rozbroił ją. Siadłem obok niej i za chwilę z ufnością wtajemniczała mnie w swoje zgryzoty. Była sierotą. Miała hultaja brata, który się niby nią opiekował. Opieka ta polegała na tem, że wyganiał ją na ulicę i kazał kupczyć swem ciałem. Sprzeciwiała się, co noc wracała z pustemi rękoma — bił ją niemiłosiernie. Inny znowu nicpoń, znany zabijaka Beppo, członek strasznej Camorry, narzucał się jej ze swoją miłością i groził, że porachuje kości każdemu jej kochankowi. I teraz oto z trwogą myśli o tem, co ją czeka za chwilę, gdy wróci do domu. Ale wszystko lepsze od hańby. Niech ją zbije do utraty przytomności, choćby aż do śmierci, ale nie zgodzi się nigdy na ten wstyd okropny ,na ten śmiertelny grzech i obrazę Madonny.

Prosta historja, jakich zapewne wiele, wzruszyła mnie do głębi. Postanowiłem dziewczynę wyratować. Narazie mogłem jej zaofiarować dukata, jaki zaplątał się w mej portmonetce wraz z dwiema srebrnemi monetami, z których jedną wydałem już w kawiarni. Błogosławiłem nieuwagę, przez którą zapomniałem schować te pieniądze do mojej szkatułki ze zbiorami numizmatycznemi. Bo cóżbym począł tam w Wenecji z połowy ubiegłego stulecia z mojemi polskiemi złotemi z dwudziestego wieku?

Zaproponowałem dziewczynie przejażdżkę gondolą. Miałem jeszcze jedną srebrną monetę, zapragnąłem odetchnąć świeżem morskiem powietrzem i chciałem Bice — tak się nazywała — zatrzymać dłużej przy sobie. Porwała mnie ta smutna, włoska dziewczyna i ja, który od dwudziestu lat obcowałem jedynie z książką, czułem rozkosz niewymowną, patrząc w jej błyszczące oczy, połyskujące w nocy, jak para ametystów. Czułem się przy niej dobrze i spokojnie, owiała mnie jakaś dawno zapomniana atmosfera rodzinnej ciszy i słodyczy. I jednocześnie zacząłem rozumieć, że oto odzyskuję skarb dawno, jeszcze w dzieciństwie, utracony, że oto znowu zaczynam kochać.

Gondola cicho mknęła przez umarłą lagunę. Zdala setkami świateł połyskiwało miasto, nad nami majestatycznie błyszczały promienne oczy gwiazd, które bladły jednak przy gwiazdach oczu Bice. Noc rozpięła nad nami swój czarny płaszcz i otuliła łagodnem matczynem objęciem.

I oto nagle... jak opisać, co się stało! Z ciemności zdradziecko wychynęła raptem gondola i zbir jakiś w ciemnej pelerynie wskoczył do naszej łodzi. „Beppo!" krzyknęła przeraźliwie Bice. Mignęło mi w ciemnościach śniade oblicze ponurego Włocha z śpiczastą, czarną brodą. Zamierzył się ręką, w której błyszczał sztylet. Jednocześnie usłyszałem gwałtowne stukanie — i obudziłem się. Był to posłaniec, który mi przyniósł telegram z uniwersytetu. Zapytywano, czy nie objąłbym opróżnionej po śmierci profesora katedry psychologji. Jakżeż przeklinałem go w duchu, że przerwał mi ten niezwykły sen. Choć z drugiej strony — może uratował mi życie... Może. Bo oto nowe zagadnienie stanęło przedemną: czy umierając we śnie, umarłbym i w tem życiu? Nie mogę narazie znaleźć na nie odpowiedzi.

Ale Bice, Bice! Czy ja mam znowu szesnaście lat, a ty jesteś tą radosną pensjonarką, na którą godzinami wyczekiwałem przy bramie? A stare czterdziestoletnie serce oszalało z radości i odnalazłszy dawno zapomniany rytm, znów wystukuje namiętną pobudkę.

(Dok. nast.).

—::o::—

Nas tu dziś zajmuje osoba p. Bourgeois (Burżua). Zachowa o nim Francja dzisiejsza wspomnienie wiernego i pracowitego, wytrwałego i utalentowanego żołnierza wolności. Zachowa o nim wspomnienia historja. Nietylko historja Francji... Ideę Pokoju i braterstwa ludów poniósł szef radykalizmu francuskiego do Genewy. Tu spotkał się purytanizm szlachetnego Amerykanina z najszczytniejszemi tradycjami Wielkiej Rewolucji Francuskiej!

Henryk Bezmaski.

Wybory do Rad Miejskich w Poznańskiem i na Pomorzu.

Dalsze sukcesy P. P. S.

W NOWEM.

Lista Nr. 1 N. P. R. otrzymała 144 gł.
LISTA Nr. 2 P. P. S. — 528 gł.
Lista Nr. 3 N. D. — 456 gł.
Lista Nr. 4 Chadecy — 154 gł.

Gdy policzono wszystkie głosy, przewodniczący Komisji wyborczej, zakomunikował, że listy Nr. 1 N. P. R., Nr. 3 N. D. i Nr. 4 Chadecji zostały zblokowane. Co najważniejsze, że o zblokowaniu tych list nie wiedzieli nawet członkowie Komisji wyborczej, dopiero w ostatniej chwili dowiedzieli się o tem.

Wobec zblokowania wyżej wymienione listy otrzymały razem 11 mandatów, P. P. S. — 7 MANDATÓW. (Rada miejska liczy 18 radnych).

Z listy P. P. S. przeszli nast. tow. tow. Franciszek Krola, Fryderyk Szwarc, Brunon Kopiski, Hugon Notrelmann, Zygmunt Majewski, Norbert Diller i Gustaw Kolm.

W SKARSZEWACH.

Lista P. P. S. otrzymała 165 głosów — 2 mandaty na ogólną ilość 18 radnych.

W dawnej Radzie przedstawicieli P. P. S. nie było.

W WĄGROWCU.

Lista Nr. 1 N. D. otrzymała 397 gł. — 3 mandaty.

Lista Nr. 2 kamienicznicy — 333 gł. — 3 mandaty.

Lista Nr. 3 kupcy — 480 gł. — 4 mandaty.

Lista Nr. 4 P. P. S. — 303 gł. (lista unieważniona).

Lista Nr. 5 N. P. R. — 864 gł. — 8 mandatów.

Należy zaznaczyć, że lista P. P. S. została unieważniona przez Komisję wyborczą i pomimo unieważnienia zdobyła 303 głosy.

W GRUDZIĄDZU.

W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki o ilości mandatów, zdobytych przez każdą z przedłożonych list, podajemy obecnie ilość głosów, jakie padły na te listy, a mianowicie:
Lista Nr. 1 (N. P. R.) otrzymała 2243 gł.
Lista Nr. 2 (Ch. D.) 1875 gł.
LISTA Nr. 3 (P. P. S.) — 2144 gł.
Lista Nr. 4 (niemiecka) — 1797 gł.
Lista Nr. 5 (Zrzeszenie gospod.) — 990 gł.
Lista Nr. 6 (stan średni) — 1570 gł.

Z listy P. P. S. przeszli: tow. tow. dr. Kalicki Wacław, dr. Pehr Otton Karol, Mazur Henryk, Smulski Kazimierz, Kurzyński Bernard, Górski Alojzy, Szałucki Stefan, Weiss Jan.

SPROSTOWANIE. Do notatki o wynikach wyborów w Bydgoszczy wkradł się błąd drukarski. Lista Nr. 2 (Wolne związki Matuszewskiego i niemiecka socjalna demokracja) otrzymała 10 mandatów.

***

Jak widzimy z powyższych danych, P. P. S. odniosła niemal wszędzie b. poważne zwycięstwa. Pisma chjeńskie biją na alarm z powodu zwycięstwa socjalistów; (przytem endecy zwalają za to winę na chadeków, a chadecy na endeków) i płaczą, że za lat kilka zarządy miast i miasteczek na Pomorzu i w Poznańskiem znajdą się całkowicie w rękach socjalistycznych. N. P. R., która poniosła największą klęskę, stara się tymczasem jaknajmniej pisać o wyborach.

—::o::—

Bezrobocie wciąż się zwiększa

196.430 ZAREJESTROWANYCH BEZROBOTNYCH.

Podług danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 26-go września r. b. do 3-go października r. b. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 196.430 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wykazuje wzrost o 1.390 osób.

Bezrobocie wzrosło w przybliżeniu: w Warszawie o — 110 osób, z pośród zwolnionych przez Bank Handlowy oraz przy robotach budowlanych, w pow. Warszawskim o — 400 osób, z powodu zamknięcia fabryki „Mirków“ w Jziornie; w Ciechanowie o — 150 osób, z powodu zwolnienia robotników z powiatowych robót inwestycyjnych; w Łodzi — o 920 osób, zwolnionych w przemyśle; w Sosnowcu — o 340 osób, zwolnionych w przemyśle włókienniczym; w Lublinie — o 700 osób, zwolnionych w zakładach rolniczych oraz w cegielniach; w Białymstoku — o 270 osób, z powodu zwolnień od pracy w przemyśle włókienniczym; w Wilnie — o 190 osób, w związku z zawieszeniem pracy w niektórych tartakach i garbarniach; w Poznaniu — o 420 osób, przeważnie z powodu zwolnień z robót rolnych.

—::o::—

Sejmowa komisja rolna zakończyła rozpatrywanie poprawek senackich.

„PIAST“ ZNOWU UMIZGA SIĘ DO CHJENY.

Z ważniejszych poprawek przyjęto w nowem brzmieniu art. 31, regulujący sposób uiszczania wynagrodzenia za majątki, przymusowo wykupione. Wprowadzono zasadę obowiązkowego uiszczania wynagrodzenia w gotówce i w listach według skali **od 50% do 20% w gotówce** w zależności od wielkości majątku. Uchwała ta została powzięta na skutek oświadczenia przedstawiciela Skarbu, który opowiedział się za wnioskiem Senatu, — wkładającym na Skarb znacznie większe ciężary!!

Kierownik Min. reform rolnych, p. Radwan, prosi również o przyjęcie tego wniosku! Przeciwko tej uchwale przemawiali nasi towarzysze i przedstawiciele „Wyzwolenia“, dowodząc, że wskutek tej uchwały wykonanie reformy rolnej będzie odłożone na lat kilkanaście. Uchwała ta została przyjęta głosami prawicy przeciw głosom lewicy, **przy wstrzymaniu się od głosowania klubu „Piasta“** (he, he, kompromisik z Chjeną kosztem chłopów i skarbu!).

Przyjęto dalej nowe art. wniesione do ustawy przez Senat, a mianowicie 53a i 53b, które pod rygorem unieważnienia sprzedaży zabezpieczają należyte zagospodarowanie gospodarstw nowonabywców. Przyjęty art. 53c wkłada obowiązek na instytucje kredytu długoterminowego dokonania podziału pożyczek obciążających parcelowane majątki. W art. 60 przyjęto poprawkę, mającą na celu usprawnienie działalności urzędów ziemskich. Poprawka przyjęta w art. 59 rozciąga pomoc finansową nietylko na służbę folwarczną i bezrolnych, ale również na nabywców gospodarstw karłowatych.

W art. 77 w myśl propozycji Senatu wstawiono następujące zdanie: „sprawy wszczęte na mocy ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o przejęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach, a nieukończone do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy winny być zakończone w myśl postanowień dotychczas obowiązujących“.

Referent projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, p. Makulski, porozumie się w dniach najbliższych z p. Marszałkim co do terminu, w którym plenum Sejmu zajmie się projektem.

—::o::—

Sprawy samorządowe w Dąbrowie Górniczej.

W piątek 9 b. m. prezydent Dąbrowy Seroka, ławnik magistratu tow. Radek i poseł tow. Stańczyk informowali się w Min. Skarbu w sprawie nieprawnie pobieranego podatku przez Warszawską Izbę Skarbową od Huty Bankowej w Dąbrowie i Tow. Franko-Włoskiego na rzecz Magistratu warszawskiego. (Pisaliśmy o tem w „Robotniku“).

Min. Skarbu przyznało słuszność skargi Magistratu dąbrowskiego i zażądało wyjaśnień z War. Izby Skarbowej. Jednocześnie polecono Kasie skarbowej w Sosnowcu i Będzinie wstrzymanie wpłacania sum podatkowych z Huty Bankowej Magistratowi warszawskiemu.

Pozatem tow. nasi informowali się o losie pożyczki długoterminowej w sumie 650 tys., uchwalonej swego czasu przez Radę Miejską na budowę dróg i ulic.

Następnie tow. tow. nasi zwrócili się do Min. Oświaty w sprawie upaństwowienia miejskiego seminarjum nauczycielskiego. Seminarjum to, dotychczas prowadzone przez miasto, jest znakomicie zorganizowane i wyposażone w pomoce naukowe. Udział Państwa w prowadzeniu tego seminarjum ograniczał się dotąd tylko do utrzymania 3 nauczycieli. Obecnie rozszerzono kursy — wydatki się zwiększyły i miasto samo nie jest w stanie ponosić ciężaru utrzymania i prowadzenia seminarjum. To też, jeżeli nie otrzyma pomocy od Rządu, z wielkim żalem wypadnie seminarjum zlikwidować.

W sprawie subsydjowania przez Państwo w ⅓ wydatków na wieczorową szkołę dokształcającą otrzymano odpowiedź odmowną, ze względu na okrojony budżet Wydziału Oświaty Pozaszkolnej.

Wapłata zasiłków Kasy Chorych.

Kasa Chorych m. Warszawy komunikuje: Podejmowanie zasiłków pieniężnych Kasy Chorych odbywało się dotychczas w zwykłych godzinach biurowych, co stanowiło znaczną niedogodność dla członków, zmuszonych niejednokrotnie do opuszczania pracy w tym celu.

Obecnie, dla usunięcia tej niedogodności, Zarząd Kasy Chorych m. Warszawy postanowił, ażeby z dn. 12 b. m. wypłaty zasiłków były dokonywane w dni powszednie od godz. 1-ej do 7-ej, a w soboty od 11-ej do 5-ej po poł. W poniedziałki, środy i piątki zasiłki będą wypłacane w Oddziałach: przy ul. Jagiellońskiej 34, Mławskiej 6/8, Sosnowej 4, Wolskiej 64, we wtorki, czwartki i soboty w Oddziałach: przy ul. Solec 93, Puławskiej 5, Żytniej 40; w Oddziałach podmiejskich zasiłki będą wypłacane raz na tydzień, a mianowicie: na Ochocie przy ul. Grójeckiej 26 w soboty, na Marymoncie przy ul. Gdańskiej 29 — we wtorki, na Pelcowiźnie przy ul. Warmińskiej 33 — we czwartki i w Grochowie przy ul. Krypskiej 10 — w soboty.

—::o::—

Wiadomości z Łodzi.

ZAPRZECZENIE INFORMACJI „EXPRESSU PORANNEGO“.

(Telefonem).

Warszawski „Express Poranny“ przyniósł sensacyjną wiadomość, jakoby woj. Darowski miał objąć stanowisko prezesa Zw. Przem. Włókienniczego w Polsce.

Wiadomość ta, inspirowana z Łodzi, jest, jak dowiadujemy się z pewnego źródła — zupełnie fałszywa.

—::o::—

Uchwały Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. przem. włóknistego.

W sprawie obecnej sytuacji. — Przeciw prowokacyjnym groźbom przemysłowców. — O kontrolę klasy robotniczej nad produkcją. — O pomoc dla bezrobotnych.

(telefonem z Łodzi).

W niedzielę, 11 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Gł. Zw. Zaw. Rob. przem. włóknistego.

Obrady trwały cały dzień, do późnej nocy. Brali w nich udział przedstawiciele wszystkich większych ośrodków przemysłu włóknistego w Polsce.

Sprawozdanie z działalności zarządu Gł. składał sekr. gen., tow. *Kałużyński.*

Sytuację w przemyśle referował tow. pos. *Szczerkowski.*

Po długiej dyskusji powzięto następujące uchwały:

„W obecnych ciężkich warunkach gospodarczych w kraju, które całym ciężarem odbijają się na życiu codziennem klasy robotniczej doprowadzając ją do ostatecznej nędzy, pewne grupy kapitalistyczne w przemyśle włókienniczym grożą masowem zamykaniem fabryk.

Zarząd Gł. Związku protestuje bezwzględnie przeciwko takim groźbom prowokacyjnym przemysłowców i widzi w takich groźbach jedynie pobudki polityczne reakcji kapitalistycznej.

Zarząd Główny oświadcza z całą stanowczością, że przeprowadzenie radykalnej sanacji stosunków w przemyśle może nastąpić jedynie przy współudziale robotników, wobec czego domaga się stanowczo kontroli nad produkcją, przy współudziale klasy robotniczej.

Zarząd Gł. Związku zakłada energiczny protest przeciwko wprowadzaniu przez niektóre firmy systemu wypłat towarami, uważając to za bezprawie, wysoce szkodliwe dla interesów robotników.

Łamanie 8-godz. dnia pracy i niestosowanie cennika płacy — to są fakty na porządku dziennym, przy zupełnej bierności inspekcji pracy.

Wskutek przeciągającego się bezrobocia, Zarząd Główny domaga się wypłacania bezrobotnym zapomogi pieniężnej, w wysokości, ustalonej w ustawie, oraz bezpłatnego dostarczania bezrobotnym kartofli i węgla. Zarząd Gł. domaga się od rządu zorganizowania przy pomocy samorządów bezpłatnej pomocy lekarskiej i szpitalnej dla bezrobotnych.

Zarząd Główny upoważnia Komitet Wyk., w miarę wzrostu drożyzny, do wystawiania żądań o podwyżkę płacy i do opracowania planu ewentualnej walki o te żądania.

***

Dzisiaj tow. tow. pos. *Szczerkowski* i *Walczak* zwrócili się do woj. Darowskiego, przedkładając mu uchwały Zarządu Głównego.

Delegacja zwróciła uwagę p. wojewody na groźbę fabrykantów zamknięcia fabryk. Potentaci łódzcy chcą w ten sposób sterroryzować Rząd i uzyskać zwłokę, względnie odpisanie podatku majątkowego. W fabryce Geyera np. nie zapłacono 500 robotnikom zarobku z przed 2 tygodni.

P. wojewoda zapewnił delegację, że żywo interesuje się poruszonemi sprawami, mającemi pierwszorzędne znaczenie dla Łodzi, oraz przyrzekł natychmiastową interwencję w Min. pracy, oraz Min. Handlu i Przemysłu i zaproponował zwołanie w najbliższych dniach konferencji z przemysłowcami.

—::o::—

Wybuch probówki z prochem w szkole pirotechnicznej w Cytadeli

CZTERECH RANNYCH.

Onegdaj w laboratorjum pirotechnicznem w szkole zbrojmistrzów nastąpił wybuch podczas próby prochu, przy której był zajęty kapral Leszczyński i obecni trzej uczniowie szeregowcy.

Nagrzaną probówkę, zawierającą proch, wydobyto zapóźno z naczynia z olejem, w którem doprowadzano ją do wysokiej temperatury.

Na skutek wybuchu kapral Leszczyński i trzej szeregowcy odnieśli obrażenia twarzy i ciała odłamkami szkła i wrzątkiem.

Pogotowie komendy miasta zabrało podoficera do szpitala Ujazdowskiego, zaś trzy ofiary wypadku, mniej pokaleczone, po opatrunku, zostawiło na miejscu

Walka z podwyższonemi opłatami w wyższych uczelniach.

Konferencja przedstawicieli wszystkich organizacji akademickich: Bratnich Pomocy, Kół naukowych i organizacji ideowych, zwołana na piątek, 16 b. m., na godz. 7, przez Komitet Wykonawczy wiecu ogólno-akademickiego z dn. 3 b. m., celem omówienia dalszej akcji przeciwko podwyższeniu opłat egzaminacyjnych, odbędzie się w lokalu Bratnich Pomocy S. U. W. (w Uniwersytecie, a nie w lokalu Centrali Br. Pom. (Kopernika 41), jak wczoraj donosiliśmy.

—::o::—

II Zjazd pracowników-farmaceutów Kas Chorych.

Dn. 27 września odbył się w lokalu Zw. Zaw. Farmaceutów pracowników, przy ul. Brackiej w Warszawie, II Zjazd nadzwyczajny pracowników farmaceutów Kas Chorych.

Zjazd zagaił przewodniczący Zarządu Głównego Związku p. **Szlindenburg.** Po wyborze prezydjum i przemówieniach powitalnych przyjęto następujący porządek dzienny: 1) system i norma pracy w aptekach Kas Chorych, 2) samodzielność sekcji aptekarskich w Kasach Chorych, 3) warunki płacy i pracy w aptekach Kas Chorych, 4) wolne wnioski.

Referaty wygłosili p. p. **Szlindenburg i Peszyński,** poczem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja.

Uchwalono szereg rezolucji, a mianowicie: rezolucja w sprawie systemu i normy płacy stwierdza, iż Zarządy Kas Chorych i Dyrekcje nie doceniają naogół działalności Zw. Zaw. Farm. prac., jako ideowej siły w kierunku rozbudowy aptek Kas Chorych. Również urządzenia aptek nie odpowiadają częstokroć wymogom aptekarstwa, co wpływa ujemnie na normalne funkcjonowanie aptek i wywołuje niezadowolenie ubezpieczonych. Zjazd domaga się sanacji tych stosunków.

Zjazd poleca Kom. Wyk. Związku opracowanie normy pracy, po zasięgnięciu opinji przedstawicieli świata naukowego.

Dalej uchwalono: rezolucję w sprawie samodzielności wydziałów aptecznych, domagającą się powołania do życia samodzielnych wydziałów aptecznych za ptekarzem na czele i z kompetencjami samodzielnego kierowania sprawami, które dotyczą zawodu aptekarskiego; rezolucję, domagającą się konferencji z przedstawicielami zainteresowanych Kas Chorych w sprawie unormowania i ujednostajnienia warunków płacy w Kasach Chorych; rezolucję w sprawie bezrobocia, zabraniającą kolegom zajmować jednocześnie 2 posady, oraz apelującą do inspektorów farmaceutycznych, aby zwracali baczną uwagę na zatrudnianie sił niefachowych w aptekach, co jest sprzeczne z obowiązującemi przepisami i przyczynia się do powiększenia bezrobocia; rezolucję, domagającą się wydania lekospisu (farmakopei) polskiego (z tem, aby komisja, powołana do opracowania lekospisu, oddawała opracowane projekty do oceny szerszemu ogółowi farmaceutów); rezolucję w sprawie nauk farmaceutycznych, domagającą się nadania oddziałom farmaceutycznym na uniwersytetach całkowitej autonomji w formie utworzenia wydziałów farmaceutycznych, na wzór francuskich; rezolucję, protestującą przeciwko deklaracji polskiej konfederacji prac. umysłowych, która to deklaracja domaga się wyłączenia tych pracowników z istniejących Kas Chorych; wreszcie rezolucję w sprawie nowelizacji ustawy o Kasach Chorych, z zachowaniem następujących zasad: terytorjalność, obowiązkowość ubezpieczenia, leczenie ambulatoryjne. Rezolucja ta domaga się między innemi rozszerzenia świadczeń dla ubezpieczonych i opieki lekarskiej nad bezrobotnymi.

Również Zjazd uchwalił energiczny protest przeciwko rozporządzeniu Prez. Rzplitej o dostosowaniu płac pracowników instytucji publicznoprawnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych.

Z Rosji sowieckiej

PETERSBURG POD GROZĄ ZALEWU.

Z powodu silnych wiatrów zachodnich, podniósł się niebywale poziom wody na Newie. Z twierdzy Petropawłowskiej dano trzy salwy, sygnalizujące niebezpieczeństwo zalewu morskiego Fabryki i warsztaty na Wasilewskiej wyspie zostały opróżnione — poczem woda wszystko w ciągu kilku godzin zalała.

Równocześnie woda przedostała się przez tamę do Kronsztadu. Panika na całym odcinku pobrzeża niebywała. Woda zalała w Petersburgu wszystkie rozkopane nowe kanały, poczem fale wdarły się na Prospekt proletarjackiej wolności. Szereg barek towarowych zostało rozbitych. Są liczne ofiary w ludziach. Sytuacja staje się coraz groźniejsza, gdyż tamy nie wytrzymują naporu. O ile wichry nie ustaną, przewidywana jest katastrofa w większym rozmiarze. Ratownictwo przejęły władze wojskowe.

SKANDALICZNY PROCES MORSKI W ODESIE.

W odeskim sądzie wojskowym rozpoczął się proces przeciwko załodze i kapitanowi sowieckiego okrętu „Jastrząb", obwinionym o „dyskredytowanie" władzy sowieckiej.

Okręt ten niedawno odbywał morską podróż z Petersburga do Odesy. Z depesz angielskich i francuskich wiadome było, że żadne władze portowe nie chciały tego okrętu przyjmować, a jeśli po dłuższych próbach pozwalano „Jastrzębowi" zawinąć do portu, to już na drugi dzień zmuszano pod groźbą użycia siły do opuszczenia portu przybysza sowieckiego. Prasa sowiecka wówczas nazywa to „szykanami". Tymczasem po przybyciu okrętu do Odesy, okazało się, że załoga i kapitan dopuszczali się we wszystkich zagranicznych portach gwałtów, kradzieży i rozmaitych awantur Nie było dnia, aby pijani czerwoni marynarze nie bili się na noże. Prokurator jednak oskarża ich o „kontrrewolucyjne" działania i „spisek" polityczny, aby przez „dyskredytowanie sowieckiej władzy" poderwać „autorytet" Zw. S. S. R. 20 marynarzom grozi kara śmierci — jedynie ujdą karze pozostawieni w szpitalu na Gibraltarze sowieccy marynarze, którzy padli w bójce ranni i zostali w szpitalu. Obecnie nie chcą oni wracać do Sowietów.

POWRÓT ŻYDÓW SOWIECKICH Z PALESTYNY

Na statku „Ilicz" przybyła znowu do Odesy nowa partja reemigrantów z Palestyny. Partja ta liczy sto kilkadziesiąt osób. Reemigranci ci oświadczają, że w Palestynie panuje obecnie silne bezrobocie i kryzys mieszkaniowy. Emigranci w Palestynie przeważnie mieszkają w szałasach i namiotach w bardzo niehygjenicznych warunkach. W związku z tem wielu wyjeżdża do Ameryki lub powracają do Sowietów.

Władze ukraińskie niechętnie jednak przyjmują fakt powrotu do Sowietów. Na prośbę udzielenia reemigrantom ziemi Sowiety odpowiedziały odmownie.

KATASTROFA LOTNICZA.

Prezydjum „Aviochimu" otrzymało depeszę z Krymu o katastrofie lotniczej podczas ćwiczeń wojskowych floty powietrznej Czerwonej Armji. Jeden z najlepszych lotników sowieckich niejaki Żernow zabity wraz z załogą aeroplanu wojennego Aparat ten „Krasnaja Presna" rozbił się doszczętnie. Przyczyną katastrofy było zderzenie się dwu samolotów podczas rzucania bomb do morza. Drugi aparat pogruchotany wydobyto z wody z rannym pilotem.

::o::

Znowu kradzież w Modlinie.

W porcie wojennym w Modlinie popełniono kradzież. Złodzieje dostali się do kancelarji komisji gospodarczej i zrabowali kasetkę ogniotrwałą zawierającą 4 i pół tysiąca złotych.

Dochodzenie prowadzi żandarmerja.

Czasopisma nadesłane

„Panteon Polski", 2-tygodnik, poświęcony pamięci poległych i kronice czynu żołnierza polskiego, wyszedł 1 października r. b. (Nr. 15/19) i zawiera: Lipińskiego „Dziennik żołnierza legjonowego", Rogowskiego „Przysięgę w Zambrowie", Zawiszanki „Mój najlepszy wywiad", Szczerskiego „Aresztowanie oficerów 4 p. w Przemyślu 1917", Kochanowskiego „O 6 pułku Legjonów", a także Bitwę pod Kaniowem, Wspomnienie o kpt. Kostku i wiele innych notatek i ilustracji.

Najbliższy numer poświęcony będzie obronie Lwowa. Redakcja prosi o nadesłanie fotografji poległych Obrońców Lwowa, ich opisy życia itp.

Prenumerata kwartalna 4 zł. Adres: Lwów, skrytka 98.

„Bluszcz" nr. 41 zawiera: Artykuł wstępny p. t. „Aktualne refleksje o wychowaniu", artykuł H. Falewiczówny o międzynarodowej federacji kobiet z wyższem wykształceniem i artykuł p. t. „Wyrodna matka".

Beletrystykę i literaturę reprezentują utwory Conrada, W. Miłaszewskiej, M. Dąbrowskiej, N. Samotyhowej, M. Grossek - Koryckiej i in. Również znajduje się tam szkic literacki R. Blütha p. t. „Kartka z dziejów katolicyzmu w Rosji".

Pozatem numer zawiera dział praktyczny, dział porad kosmetycznych i komunikat biura prasowego dla spraw kobiecych.

::o::

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem tow. dr. Marka, załatwiła wczoraj w trzech czytaniach projekt rządowy dotyczący upoważnienia dla Ministra Sprawiedliwości, mocą którego dla przyspieszenia śledztw karnych będzie Minister władny sędziom pokojuprawnikom, przekazywać czynności śledcze w sprawach o przestępstwa, należące do kompetencji sądów okręgowych. Projekt ustawy, uchylający instytucję ławników w b. dzielnicy rosyjskiej, nie był rozpatrywany z powodu nieobecności posłów z Wyzwolenia, którzy domagają się utrzymania ławników.

Pozatem pos. Matakiewicz podniósł, że w Komisji administracyjnej przy projekcie rządowym noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych zmieniony został dotychczas obowiązujący przepis ustawy o ochronie lokatorów. Przepis ten chroni przed eksmisją urzędników, przechodzących na emeryturę w ten sposób, że Rząd musi dostarczyć im w miejsce służbowego mieszkania, inne odpowiednie mieszkanie.

Otóż Komisja administracyjna przepis ten uchyliła. Komisja prawnicza jednogłośnie postanowiła zwrócić się w tej sprawie do p. Marszałka Sejmu i zażądać, by sprawę eksmisji emerytowanych funkcjonarjuszów państwowych odstąpiono do rozpatrzenia Komisji prawniczej przy nowelizowaniu ustawy o ochronie lokatorów.

Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

Komisja ochrony pracy pod przewodnictwem ks. Wójcickiego (Ch. D.) załatwiła poprawki Senatu o uzupełnieniu odszkodowania osób, dotkniętych skutkami nieszczęśliwych wypadków przy pracy w b. dzielnicy rosyjskiej lub na wychodźtwie w Rosji, oraz do ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Zmiany Senatu zaproponowane do tej ostatniej ustawy, rozciągającej jak wiadomo ubezpieczenie i na pracowników umysłowych, wszystkie zostały przez komisję Sejmu aprobowane. Ponadto Komisja postanowiła zaprosić na jedno ze swych posiedzeń przedstawicieli Ministerjum Pracy, celem omówienia sposobów walki z bezrobociem.

Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Komisja Skarbowa pod przewodnictwem pos. Byrki (Piast) na podstawie referatu pos. Chełmońskiego w dalszym ciągu rozpatrywała projekt ustawy o opłatach stemplowych. Rozpatrzone zostały postanowienia, dotyczące opłat od obrotu papierów wartościowych, opłat od dzierżawy i najmu, od umów o świadczenie usług, umów składu oraz ubezpieczeń. Prócz tego komisja rozpoczęła obrady nad opłatami od umów spółek. Pod koniec posiedzenia referent ustawy pos. Chełmoński interpelował Rząd, dlaczego wbrew kategorycznej uchwale Sejmu, powziętej więcej aniżeli przed pół rokiem, a wzywającej Rząd do wniesienia w ciągu dwuch tygodni noweli do rozporządzenia o bilansach w złotych, zmieniającego zawarte w ustawie przepisy o podatku dochodowym i opłatach stemplowych od zwaloryzowanego kapitału, projekt taki, po wycofaniu wniesionego pierwotnie, nie został dotąd przez Rząd Sejmowi przedłożony. Podobny stan rzeczy uniemożliwia uporządkowanie bilansów bardzo wielu przedsiębiorstw, co powoduje dotkliwą szkodę dla życia gospodarczego. Powyższą interpelację komisja jednomyślnie poparła przewodniczący zaś obiecał zakomunikować ją Rządowi.

ZMIANY W KOMISJACH.

Na mocy dobrowolnego porozumienia Koło Żydowskie odstąpiło jedno swoje miejsce w Komisji Reform Rolnych klubowi „Wyzwolenia" wzamian za uzyskane od tegoż klubu miejsce w Komisji Konstytucyjnej. O zamianie tej kluby zainteresowane zawiadomiły p. Marszałka Sejmu.

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

CŁA AGRARNE.

Znany agrarjusz endecki p. Gościcki oświadczył współpracownikowi „Dwugroszówki", że „Komitet celny" (konspiracyjnie przez Rząd zwołany sowiet kapitalistyczno-obszarniczy dla wydania opinji o nowej taryfie celnej) — niemal jednomyślnie opowiedział się za wprowadzeniem ceł na zboże, rośliny strączkowe, trzodę chlewną i drób, oraz za podniesieniem ceł na tłuszcze, jaja i t. p.

P. Gościcki „nie wątpi", że p. Wł. Grabski zgodzi się na cła agrarne!

P. Wł. Grabski niedawno oświadczył się wyraźnie przeciwko cłom agrarnym, w szczególności zbożowym. Ale — przecież „Nep" p. Wł. Grabskiego sprawia, że ustępuje on wobec wszelkich żądań kapitału i obszarnictwa...

U PREMJERA.

Premjer Grabski odbył wczoraj dłuższą konferencję z posłem Stanów Zjednoczonych Am. Północnej, p. Stetsonem.

Jak zapewniają w kołach politycznych, na konferencji tej omawiana była sprawa udziału kapitału amerykańskiego w budowie polskich linji kolejowych.

Pozatem przyjął p. Premjer Grabski posłów Chądzyńskiego i Popiela (N. P. R.), z którymi omawiał swój plan sanacyjny.

Wreszcie p. Premjer przyjął Dyrektora Departamentu Politycznego w M. S. Z., p. Badera, który przedstawił p. Grabskiemu przebieg konferencji i stan rzeczy w Locarno.

PREMJER W BELWEDERZE.

Wczoraj o godz. 8 Premjer p. Wł Grabski udał się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Belwederu.

WYJAZD POSŁA WOJKOWA.

Poseł Z. S. S. R. R. p. Wojkow wyjechał z Warszawy. W czasie jego nieobecności obowiązki charge d'affaires pełnić będzie radca poselstwa Z. S. S. R. R. p. Biesiadowski.

***

(PAT.). P. wiceminister Sprawiedliwości Julian Siennicki powrócił w dniu wczorajszym (12.IX 25) z Pińska, gdzie był obecny na zjeździe sędziów pokoju z Brześcia, po dokonaniu wizytacji miejscowych instytucji sądowych.

TELEGRAMY

Konferencja w Locarno

W KOŃCU TYGODNIA KONFERENCJA MA SIĘ SKOŃCZYĆ.

Locarno, 13 października, godz. 21.55. (tel. własny). Konferencja wchodzi w stadjum decydujące. Skrzyński ze Stresemannem omówił zasady traktatu arbitrażowego polsko-niemieckiego. Prawnicy obu stron przystąpili do spisania ich. Umowy arbitrażowe — zasadniczo podobne dla wszystkich — mają być podpisane jednocześnie z Paktem reńskim. Niemcy dadzą odpowiedź ostateczną, czekają decyzji gabinetu Rzeszy. W sprawie artykułu szesnastego Ligi uzyskali przyrzeczenie specjalnego sposobu stosowania go wobec Niemiec. Gwarancja wschodnich traktatów rozstrzygnięta prawdopodobnie będzie specjalną deklaracją. W końcu tygodnia spodziewany koniec Konferencji.

J. S.

WCZORAJSZE NARADY.

Konferencje min. Skrzyńskiego.

Locarno, 13 października. (PAT). Dzisiejsze przedpołudnie wypełniły bezpośrednie rozmowy pomiędzy poszczególnymi mężami stanu i ich współpracownikami. Minister Skrzyński konferował najpierw ze Stresemannem, poczem odbył rozmowę z Chamberlainem. Oba te spotkania poświęcone były kwestjom wschodnim, zwłaszcza zaś sprawie polsko - niemieckiego traktatu rozjemczego. Pozatem odbyła się konferencja pomiędzy generalnym sekretarzem francuskiego ministerjum spraw zagranicznych Bertholetem i niemieckim podsekretarzem stanu von Schubertem. Rokowania prowadzone między prawnikami niemieckimi i czechosłowackimi w sprawie czesko - niemieckiego traktatu arbitrażowego toczą się dalej. Dotychczas nie jest rzeczą pewną, czy zapowiedziane na popołudnie posiedzenie konferencji dojdzie do skutku.

ROZMOWY MIN. SKRZYŃSKIEGO Z LUTHEREM I STRESEMANNEM.

Locarno, 13 października. (PAT). Dziś minister Skrzyński miał krótką rozmowę z kanclerzem Lutherem i długą, przeszło godzinną, ze Stresemannem. Przedmiot rozmów stanowiły sprawy, będące na porządku dziennym konferencji, a zwłaszcza sprawa traktatu arbitrażowego między Polską a Niemcami. Przebieg rozmowy uprawnia do przypuszczenia, że pomimo istniejących trudności, osiągnięcie porozumienia jest możliwe.

Locarno, 13 października. (PAT). Po konferencji ze Stresemannem odbył minister Skrzyński konferencję z Chamberlainem. Obie konferencje dotyczyły kwestji wschodnich, specjalnie zaś niemiecko - polskiego układu arbitrażowego. Ze strony polskiej oświadczono, że Polska nie ma zamiaru czynić szczególnych jakichś trudności. Mimo istniejących jeszcze trudności jest nadzieja pomyślnego rozwiązania kwestji.

O PAKT WSCHODNI.

Locarno, 13 października. (PAT). We wtorek 13 b. m. przed południem odbyły się narady delegacji niemieckiej i polskiej w sprawie paktu wschodniego, która, sądząc po dotychczasowym jej stanie, będzie wymagała jeszcze długich rokowań.

SPRAWA WSTĄPIENIA NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.

Locarno, 13 października. (PAT). Co do kwestji, czy dyskusja w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów została ostatecznie zakończona, dowiaduje się przedstawiciel Szwajc. Aj. Tel. że kompleks spraw, związanych z wejściem Niemiec do Ligi został załatwiony prawie całkowicie: jednakże tymczasowo sprawy te zostały odłożone na bok a zostaną podjęte ponownie pod koniec rokowań w ramach całokształtu reszty problematów.

PLENARNE POSIEDZENIE.

Locarno, 13 października. (PAT). — Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Dzisiejsze plenarne posiedzenie konferencji trwało od godziny 5—6 wiecz. Po posiedzeniu wydano komunikat: Na posiedzeniu popołudniowem dnia 13 b. m. przyjęto do wiadomości sprawozdanie prawników, dotyczące praw rewizyjnych i mające na celu przygotowanie w ostatniej redakcji tekstu paktu bezpieczeństwa. Co do większej części tekstu osiągnięte zostało porozumienie. Debatę nad kilkoma punktami odroczono na później. Posiedzenie następne odbędzie się we środę 14 b. m. o godz. 5 popołudniu.

NIEMIECKI PODSEKRETARZ STANU SKŁADA SPRAWOZDANIE RZĄDOWI.

Berlin, 13 października. (PAT). Dzisiaj popołudniu przybył tu z Locarno podsekretarz stanu przy prezydjum rady ministrów Kempner. Na godzinę 20-tą zwołane zostało posiedzenie Rady ministrów, na którem Kempner zda sprawę z przebiegu konferencji w Locarno.

DZISIEJSZE OBRADY.

Paryż, 13 października. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Locarno, że jutrzejsza konferencja poświęcona będzie badaniu projektu paktu bezpieczeństwa, zastrzegającego formalnie prawo interwencji Francji dla zagwarantowania traktatów arbitrażowych na wschodzie.

Konferencja polsko-litewska

Lugano, 13 października. (PAT). Dnia 13-go b. m. o godz. 11 i pół odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne konferencji polsko-litewskiej, w hotelu Bristol, pod przewodnictwem ministra Wasilewskiego, który wygłosił powitalne przemówienie wyrażając nadzieję, że rokowania doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

Odpowiedział przewodniczący delegacji litewskiej Szaulis, oświadczając, że naród litewski pragnie widzieć zapanowanie między dwoma krajami stosunków przyjaznych i czeka chwili, która pozwoli na ustalenie tych stosunków.

Następnie ustalono porządek dzienny i przyjęto regulamin konferencji w Kopenhadze. Utworzono komisję spławu (pod przewodnictwem Szumlakowskiego), opieki konsularnej (przew. Poznański) i redakcyjną (przew. Poznański).

Kowno, 13 października. (PAT). W związku z wyjazdem delegacji litewskiej do Lugano oficjalna „Lietuva" pisze, że nie może być obecnie mowy o jakichkolwiek rokowaniach w sprawie konwencji kolejowej pomiędzy Polską a Litwą, ani też o utworzeniu konsulatu polskiego na Litwie. Chodzić będzie w tych rokowaniach jedynie o niewychodzące poza ramy konwencji kłajpedzkiej rokowania w sprawie spławu po Niemnie, aby w ten sposób odebrać Polakom sposobność skarżenia się na Litwę w Lidze Narodów że Litwa nie wypełniła przyjętych zobowiązań. W dalszym ciągu „Lietuva" zaznacza, że ani Kopenhaga ani Lugano nie stanowią odpowiedniego miejsca do rokowań z Polską, albowiem Polska stara się rozgłaszać po całym świecie, że chodzi tu o głębsze problematy polityczne. Byłoby raczej wskazane — pisze „Lietuva" — wyznaczyć do tych rokowań Orany lub inną miejscowość w pasie demarkacyjnym, albo wreszcie nawet Berlin. Rokowania w Lugano wywołują wrażenie, że chodzi tu o sprawy polityczne.

Przed wyborami prezydenta na Łotwie

Ryga, 13 października. (PAT). „Rigas Sinas" dowiaduje się, że szereg grup prawicowych podjęło inicjatywę stworzenia bloku centrowo - prawicowego w celu przeprowadzenia przez nowy sejm wyboru deputowanego Pauluksa na stanowisko prezydenta republiki.

::o::

Przed rozwiązaniem parlamentu czeskiego

Praga, 13 października. (PAT). Prezydent rady ministrów Swehla wrócił dzisiaj do Pragi po pobycie u prezydenta Masaryka. Wieczorna „Trybuna" dowiaduje się, że przywiózł on ze sobą podpisany przez prezydenta dekret o rozwiązaniu parlamentu, który ma być ogłoszony 18-go b. m.

Kongres mniejszości narodowych

Genewa, 13 października. (PAT). W czwartek 15 b. m. rozpoczyna się kongres narodowych mniejszości Europy. Na kongresie będzie reprezentowanych przeszło 30 grup narodowościowych, 14 różnych państw oraz 12 narodów, liczących ogółem 30 miljonów. Dotychczas zgłosiły swój udział delegacje mniejszości: niemieckiej, polskiej, litewskiej, duńskiej, słoweńskiej, ukraińskiej, ruskiej, białoruskiej, Rusinów karpackich, wendyjskiej, węgierskiej, żydowskiej i szwedzkiej.

Walki w Marokko

Fez, 13 października. (PAT). Wobec osiągnięcia wszystkich ważniejszych punktów strategicznych i zbliżającej się pory deszczowej, uniemożliwiającej dalszą ofensywę, akcja czynna wojsk francusko-hiszpańskich zostanie narazie zawieszona. Dalsza faza akcji polegać będzie na izolowaniu Abd-el-Krima od plemion powstańczych przez stworzenie pewnego rodzaju przegród między poszczególnymi szczepami.

Fiasko strajku komunistycznego we Francji

Paryż, 13 października. (PAT). Cała prasa podkreśla fiasko strajku powszechnego i stwierdza, że zajścia, jakie miały miejsca w związku z ruchem strajkowym, były wynikiem rozczarowania komunistów z powodu rozwiania się ich nadziei. „Peuple" organ Powszechnej Konfederacji Pracy pisze, iż strajk komunistów, będący manifestacją na rzecz Abd-El-Krima, nie udał się, co jest rzeczą zupełnie naturalną. Zdaniem „Oeuvre" jest rzeczą dowiedzioną, że komuniści nie mają poza sobą istotnej siły ludu.

Rozruchy w Panamie

Nowy York, 13 października. (PAT). („United Press"). W Panamie wybuchły niepokoje przy tłumieniu których policja zrobiła użytek z broni palnej. Władze miejscowe zwróciły się o pomoc do Stanów Zjednoczonych, skąd wysłano trzy bataljony wojska pod dowództwem gen. Martina. Mimo ogłoszenia stanu oblężenia, urządzono z okazji pogrzebu jednej z ofiar rozruchów olbrzymią manifestację, ponadto proklamowano strajk powszechny. Sytuacja uważana jest za poważną.

Parlamentarzyści francuscy na Górnym Śląsku

Katowice, 13 października. (PAT). — Parlamentarzyści francuscy zwiedzili dnia 12 b. m. hutę cynkową w Wełnowcu, następnie fabrykę związków azotowych w Chorzowie oraz kopalnie „Skarbofermu" w Królewskiej Hucie. Deputowany socjalistyczny Maes, członek komisji górniczej, oświadczył w imieniu swych kolegów parlamentarnych że parlamentarzyści francuscy nigdy się nie zgodzą na to, aby robotnicy polscy we Francji byli inaczej traktowani, niż robotnicy francuscy. Ze swej strony, jako sekretarz syndykatu górników w Pas de Calais, zapewnił, że najkategoryczniej sprzeciwiać się będzie każdemu kontraktowi, któryby stawiał robotników polskich w gorszej sytuacji, niż ta, w jakiej znajdują się robotnicy francuscy.

—::o::—

Wiadomości telegraficzne.

— Chór studentów uniwersytetu krakowskiego, który dał onegdaj koncert w Widynie, przybył wczoraj do Sofji.

— Biuro Reutera dowiaduje się z Waszyngtonu, że sekretarz stanu do spraw wojny Weeks wręczy dzisiaj prośbę o dymisję. Przyczyną ustąpienia Weeksa jest jego zły stan zdrowia.

— W pałacu Pokoju w Hadze nastąpiło wczoraj otwarcie V-tej Międzynarodowej Konferencji w sprawie prawa prywatnego.

— Ramsay Mac Donald opuścił Londyn udając się wraz z lordem Arnoldem w podróż po kontynencie. B. premjer odwiedzi Brukselę, Berlin, Wiedeń i Pragę.

— „Vossische Zeitung" donosi, że w Banku Rzeszy wykryte zostały znaczne nadużycia, dochodzące do pół miljona marek. Jeden z kasjerów został aresztowany.

— Na posiedzeniu francuskiej komisji finansowej izby deputowanych Caillaux oświadczył, że po wznowieniu sesji parlamentu przedstawi program uzdrowienia finansowego, uwzględniający przedewszystkiem przeprowadzenie amortyzacji długów.

— Wczoraj opuściła Genewę mianowana przez Radę Ligi Narodów delegacja dla zbadania obecnego stanu rzeczy na pograniczu Iraku.

— Sejm czeski przyjął dzisiaj w pierwszem i drugiem czytaniu reformę wyborczą i ustawę o zmianie składu i kompetencji senatu.

— Podsekretarz stanu w min. wojny w Stanach Zjednoczonych Davis mianowany został sekretarzem stanu na miejsce ustępującego Weeksa

—::o::—

Głosy czytelników.

Skarga b. pracownika browaru w Krotoszynie.

Pracowałem w browarze w Krotoszynie, jako szofer - mechanik.

Przez cały czas nie otrzymałem żadnej nagany.

Przykrzyło mi się tylko, że tu ciągle trzeba mówić po niemiecku i w dn. 5 b. m. zacząłem rozmawiać z kierownikiem po polsku. Na to nadszedł werkmistrz Niemiec i wyraził się, że „moja mowa polska tak, jak krowa, ryczy". Obrażony takiem powiedzeniem, dałem mu w papę.

P. dyrektor Nożyński natychmiast wyrzucił mnie bez wypowiedzenia i nie uregulowawszy nawet zapracowanych dni po pierwszym.

Ów Niemiec wyrzucił już 3 cieśli i 4 innych robotników za to, że należeli do związku klasowego.

Proszę o radę i pomoc, ponieważ zostałem na bruku z żoną i 4 dzieci, bez środków do życia.

Ignacy Ciszewski.

—::o::—

NOWA BROSZURA TOW. POSNERA.

Wyszła z druku broszura, zawierająca świetne przemówienie tow. sen. Posnera w debacie senackiej nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Broszura ta poruszająca tak ciekawy i aktualny temat, potraktowany przez tow. Posnera w sposób nader źródłowy i wyczerpujący — winna się znaleźć w rękach każdego działacza społecznego oraz każdego towarzysza.

Przedwyborcze wiece P. P. S. w Poznańskiem i na Pomorzu.

W WĄBRZEŹNIE.

(Kor. własna).

Dn. 11 bm. odbyło się tłumne przedwyborcze zgromadzenie PPS. Referat wygłosił tow. pos. **Dzięgielewski.**

NPR. i Ch. D. są rozbite na tutejszym gruncie, czego dowodem jest chociażby ten fakt, że do komisji wyborczej zgłoszono aż 11 list.

W TORUNIU.

(Kor. własna).

Dn. 3 b. m. odbył się wiec w Toruniu, na którym przemawiał tow. pos. **Niski.** Z początku oponenci przerywali, ale po jakimś czasie sala uspokoiła się zupełnie i przemówienie naszego towarzysza przyjęte zostało z wielkiem uznaniem.

OBORNIKI.

(Kor. własna).

Dn. 11 bm. odbyło się na rynku wielkie zgromadzenie przedwyborcze. Wiec zagaił tow **Kaszak;** poczem obszerne przemówienie wygłosił tow. pos. **Niski.** W tym samym czasie odbyć się miały zgromadzenia przedwyborcze naszych przeciwników, ale nie przyszły one do skutku, gdyż ludność miejscowa wolała być na wiecu socjalistycznym. Zgromadzenie zakończono wśród okrzyków na cześć PPS.

Obecny na wiecu pos. Kowalski z NPR. nie mógł już zabrać głosu, gdyż zgromadzeni nie chcieni nikogo słuchać po mówcy socjalistycznym.

—::o::—

Prowincja.

Używanie więźniów do robót prywatnych w Rudzie Mazowieckiej.

Frakcja P. P. S. w Radzie miejskiej jeszcze w maju zgłosiła wniosek, aby Magistrat wystąpił do odpowiednich władz o zabronienie używania więźniów do robót prywatnych.

Stara Rada miejska uzyskała podobno zezwolenie od Min. Sprawiedliwości na tej podstawie, iż jakoby „robotnik w Rawie jest za drogi". I dotychczas dzieje się u nas tak, że kto chce otrzymać pracę, musi dostać się przedewszystkiem do więzienia, albowiem nawet gospodarze używają więźniów do kopania ziemniaków.

Wobec ogólnego zastoju wywołuje to wielkie oburzenie w mieście.

Odpowiednie władze winny zająć się niezwłocznie tą skandaliczną sprawą i nie przyczyniać się do wzrostu bezrobocia.

Kruszyna.

(Kor. własna).

Dn. 4 b. m. Radomski Wydział Wiejski PPS. zorganizował z okazji odpustu wielki wiec w Kruszynie. Do zebranych około 1000 osób przemawiali tow. tow.: **Opic, Lenk i Bomczyński,** którzy wyczerpująco scharakteryzowali walkę PPS o reformę rolną, oraz zapoznali zebranych z obecną sytuacją gospodarczą w kraju.

Rezolucję, potępiającą stronnictwa, zwalczające reformę rolną i wyrażającą pełne zaufanie klubowi PPS. w Sejmie — przyjęto jednogłośnie.

Zebrani domagali się rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów, wobec tego, że większość posłów, wybrana przez otumanione masy, zaciekle broni interesów wyzysku i pogłębia nędzę klasy pracującej w mieście i na wsi.

Sierpc.

(Kor. własna).

W niedzielę 11 b. m. odbył się u nas tłumny wiec t. posła **Niedziałkowskiego.** Nastrój zgromadzonych był nadzwyczaj przyjazny dla PPS.; ze wszystkich stron padały ostre słowa potępienia pod adresem ósemki.

Wieczorem na ogólnem zebraniu partyjnem postanowiono zwołać na dzień 18 października konferencję powiatową PPS. z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Komitetu organizacyjnego. 2) sytuacja polityczna, 3) wybór stałego komitetu powiatowego. **X.**

Tomaszów Mazowiecki.

(Kor. własna).

3 b. m. odbyło się w Tomaszowie zgromadzenie przedstawicieli PPS., Zw. włóknistego, TUR. i Spółdzielni Rob. „Łączność" w sprawie założenia Stowarzyszenia Domu Robotniczego.

Tow. pos. **Zaremba** zreferował statut i, po szczegółowem rozpatrzeniu go i wniesieniu szeregu poprawek, postanowiono podać statut do legalizacji i rozpocząć żywą akcję w kierunku jaknajszybszej budowy Domu Robotniczego. **ac.**

Ruch robotniczy

Z życia partji.

WIELKA KONFERENCJA. W piątek dn. 16 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się WIELKA KONFERENCJA ROBOTNICZA POŚWIĘCONA SPRAWOM OŚWIATOWYM. War. Okr. Kom. Rob. P. P. S. i War. Zarząd T. U. R. proszą Zarządy Zw. Zawodowych, dzielnice P. P. S. Towarzystwa Oświatowe i Oświatowo - Kulturalne o przysłanie delegatów.

Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S. i Oddz. Warsz. T. U. R.

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. Lekcje robót (haft, krój, szycie, kilimczarstwo) przy Warszawskim Wydziale Kobiecym odbywają się w czwartki każdego tygodnia od 7 do 9-ej wiecz. w lokalu własnym, Leszno 53.

Zapisy do orkiestry mandolinistek przy Warszawskim Wydziale Kobiecym odbywają się we wtorki i czwartki od g. 7 do 9-ej wiecz. w lokalu Leszno 53. Towarzyszki z dzielnic proszone są o zapisywanie się do orkiestry mandolinistek.

W środę dn. 14 b. m.

Koło Pelcowizna. O g. 5 pp. w Hucie Szklanej odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4-6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. PPS O godz. 7 w lokalu OKR Al Jerozolimskie , odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Odwołanie. W piątek dn. 16 bm. posiedzenia komitetów dzielnicowych i ogólne zebrania członków nie odbędą się z powodu konferencji

W czwartek dn. 14 b. m.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 7 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Zebranie OKR. Warszawa - Podmiejska.

Dn. 11 bm. odbyło się plenarne posiedzenie OKR. Warszawa - Podmiejska przy udziale 25 towarzyszów, członków OKR. i gości z Żyrardowa, Grodziska, Pruszkowa, Nowego Dworu, Henrykowa, Rembertowa, Tłuszcza, Kaczego Dołu i Otwocka.

Tow. poseł Pragier wygłosił dwa dłuższe referaty: jeden o Kongresie Marsylskim, drugi o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, oraz o taktyce kierownictwa partyjnego, która znalazła wyraz w uchwałach Rady Naczelnej i stanowisku przedstawicielstwa sejmowego.

Dyskusja nad obu referatami była bardzo ożywiona.

Konferencję okręgową postanowiono zwołać na 29.XI. Oprócz tego załatwiono szereg spraw organizacyjnych; m. in. uchwalono wniosek tow. Brunera, wzywający wszystkie komitety partyjne do prenumerowania „Robotnika", wszystkie zaś organizacje i towarzyszów do jaknajenergiczniejszego agitowania na rzecz „Robotnika" i popierania go finansowo.

Ruch zawodowy.

Z WARSZ. RADY ZW. ZAW.

W środę 14 b. m. punktualnie o godz. 6½ w. w sali Warsz. Spółdzielni Spożywców, Chłodna 29, poprzeczna oficyna, I piętro — odbędzie się konferencja Zarządów, delegatów i mężów zaufania Związków Zaw. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa obecnej sytuacji gospodarczej, 2) Sprawa współpracy z ruchem spółdzielczym.

Delegaci winni mieć mandaty, lub zaświadczenia Zarządu Związku.

Sekcja Buchalterów Zw. Zaw. Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy (Sienna 16) zainicjowała cykl odczytów fachowych i pierwszy z nich, p. t.: „Organizacja rachunkowości w instytucjach finansowych w związku z interesami Skarbu Państwa" wygłosi w środę, dnia 14 b. m., o godz. 8 wiecz., w siedzibie Związku, p. Stanisław Lipiński, vice - dyrektor Departamentu Obrotu Pieniężnego. Wstęp bezpłatny.

Z RUCHU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Powołana w ostatnich czasach do życia przez równorzędne związki pracowników: a) samorządu miejskiego, b) powiatowego, c) administracji gminnej — Rada Naczelna Pracowników Samorządowych — w programie swej działalności stawia dążenie do podniesienia poziomu umysłowego, oraz kwalifikacji zawodowych ogółu, — a także do wywarcia wpływu na ustawodawstwo samorządowe. Polityka oszczędnościowa ostatnich czasów dotkliwie się odbiła na warunkach pracy tej kategorji ludzi. Wydane przez władze centralne zarządzenia o wysokości poborów — określiły jedynie maksymalne ich granice, nie oznaczając żadnego minimum. Nadto ogół tych pracowników nie posiada zabezpieczenia emerytalnego, nie ma zagwarantowanej stałości pracy, co powinno cechować pracowników instytucji publiczno-prawnej. W chwili obecnej wielu z tych ludzi pracuje pod znakiem niepewności nie tylko w odniesieniu do wysokości poborów przyszłych, ale i w odniesieniu wogóle do pozostawania przy pracy. Rada Naczelna zamierza zabiegać u władz o faktyczne dostosowanie warunków pracy w samorządzie do warunków państwowej służby cywilnej. Dozwolony bowiem 15% dodatek do norm pracowników państwowych nie jest powszechnie stosowany, a pracownicy samorządowi nie korzystają nadto z takich dobrodziejstw, jak ulgi kolejowe, opłata wpisów szkolnych i t. d. Położenie tych pracowników winno nie być obojętną rzeczą dla czynników miarodajnych.

Ruch kult.-oświatowy.

Z klubu politycznego kobiet postępowych. Miesięczne zebranie klubu odbędzie się we środę dnia 14 b. m. o godz. 8-mej wiecz. przy ul. Chmielnej 10, I piętro. Na porządku dziennym odczyt p. Żglińskiego o posłannictwie kobiety w pacyfizmie oraz sprawozdanie z konferencji pokojowej kobiecej p. Dr. Budzińskiej - Tylickiej. Wstęp dla członków i gości.

ZARZĄD GŁÓWNY T. U. R.

(Sekretarjat Generalny—Warszawa, Warecka Nr. 7).

Posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. odbędzie się w czwartek, dn. 15 b. m., o g. 17-ej w lokalu Z. P. P. S. (Sejm). Na porządku dziennym: sprawy Zjazdu, program odczytów na b. r., szkoła Białoruska, wolne wnioski.

Oddział Warszawski T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny od 5 — 7 po poł.

Wycieczka na Filtry. W niedzielę dn. 18 b. m. odbędzie się wycieczka na Filtry. Zbiórka o g. 11 rano przed stacją Filtrów, Koszykowa 81. Bilety w cenie 40 gr. (dla członków TUR. 30 gr.) do nabycia w Sekretarjacie TUR. i na miejscu zbiórki.

Otwarcie uczelni TUR. I wykład w uczelni TUR. odbędzie się jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu gimnazjum Zw. Zaw. Nauczycieli Szkół Średn. przy ul. Nowolipki 29, IV piętro.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.98
Franki francuskie za 100—27.50
Funty angielskie za 1—29 06
Floreny holend. za 100—241 30
Kor. czesko—słow. za 100—17.80
Franki szwajc. za 100—115.72
Korony austrjac. za 100 000—84 60
Liry włoskie za 100—24 03
Franki belgijskie za 100—27.45

—::o::—

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem padał rano śnieg, było chłodno; minimum nocnej temperatury wynosiło 2°, maximum onegdajsze 9°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na wschodzie kraju zmiennie, miejscami deszcz lub deszcz ze śniegiem, chłodniej, porywiste wiatry północno - zachodnie i zachodnie. W pozostałych częściach kraju, po krótkotrwałem wypogodzeniu, znowu wzrost zachmurzenia z deszczem, lekkiem ociepleniem i umiarkowanemi wiatrami z południowego-zachodu i zachodu.

Zgon inżyniera S. Drzewieckiego. Wczoraj o godz. 1-ej nad ranem zakończył życie inżynier Stefan Drzewiecki, Bracka 18. Przyczyny śmierci dotąd nie ustalono: anewryzm serca czy samobójstwo. Przy zwłokach czuwa posterunek policyjny.

Zapomogi dla pracowników umysłowych. W ubiegł. tygodniu sprawozdawczym, t. j. od 5 do 10 października włącznie, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia przyjął 124 zgłoszeń od pozostających bez pracy pracowników umysłowych. Wypłacono zasiłków, ewentualnie zapomóg, 75 osobom na sumę 3590 złotych.

Od początku wznowienia akcji t, j. od 19 września przyjęto zgłoszeń 738, wypłacono zasiłków lub pożyczek 696 osobom na sumę 34.535 zł. (—).

Niepłacenie składek na Fundusz Bezrobocia. Na podstawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, właściciele zakładów pracy obowiązani są do zarejestrowania swych robotników w Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia i płacenia odpowiednich składek, oraz do prowadzenia list płacy i nadsyłania zawiadomień o należnych F. B. składkach.

Za niewykonanie rejestracji i niepłacenie składek grozi ustawowa grzywna od 200 zł. do 1000 zł., nakładana w drodze administracyjnej; niewykonanie zaś pozostałych dwóch czynności pociąga za sobą grzywnę od 10 do 100 zł. Część zakładów pracy w Warszawie nie stosuje się do powyższych przepisów, wobec czego Zarząd Obwodowy F. B. przesłał do odpowiednich ekspozytur kom. rządu przeszło 250 stosownych wniosków. Ekspozytury kom. rządu przystąpiły do karania w drodze administracyjnej tych zakładów pracy.

Licytacje. W kołach zainteresowanych żywo komentowany jest fakt, że na większość licytacji majątku ruchomego osób upadłych, lub zaległych z podatkami, zjawiają się podstawione osoby, nabywając licytowane przedmioty za kilkaset złotych i sprzedające je niebawem za kilka tysięcy złotych. Dzieje się to ze szkodą nietylko upadłego lub płatnika podatków i wierzycieli, ale Skarbu, który w ten sposób nie będzie mógł ściągnąć swych należności. Tak naprz. na jednej z takich licytacji samochód ciężarowy, wartości 12 tys. zł., sprzedano za 300 zł. Przykładów takich jest więcej. (—)

Przeprowadzanie rur wodociągowych Obecnie układane są na przedmieściach w przyśpieszonem tempie rury wodociągowe. Dyrekcja wodociągów i kanalizacji zwraca uwagę właścicieli domów i lokatorów ,że ułożone rury wodociągowe są w wielu wypadkach po kilka lat nie użytkowane, gdyż domów nie przyłącza się do sieci wodociągowej. Wobec tego dyrekcja przypomina o swojem zarządzeniu, że podejmujesię wykonania robót wodociągowych, związanych z doprowadzeniem wodociągów do wnętrzy domów, z warunkiem, że należności uiszczane będą przez właścicieli domów w 12 ratach kwartalnych, t. j. w ciągu 3 lat.

Dalej Dyrekcja komunikuje, że gotowa jest przeprowadzić odpowiednie roboty na żądanie lokatorów danego domu, o ile złożą oni oświadczenie, że będą płacić za wykonane roboty w ratach miesięcznych w ciągu 3 lat, jednocześnie z opłatą za wodę.

Procent tłuszczu w mleku. Podczas okupacji niemieckiej, wobec braku paszy, zmniejszono zawartość tłuszczu w mleku pełnem z 3 proc, do 2,7 proc. Potem normę tę podniesiono do 2,8 proc Obecnie miejski Wydział Zdrowia uchwalił wystąpić, za pośrednictwem Magistratu, do Gen. Dyr. Służby Zdrowia o ustalenie dla Warszawy normy tłuszczu w mleku w wysokości 3 proc.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyty w Tow. Ekonomistów i Statystyków. W roku bieżącym w Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich będą się odbywały odczyty w poniedziałki po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca. Pierwszy odczyt wygłosi dn. 19 bm. dr. Wacław Fajans p. t. „Rzut oka na sytuację obecną". Następny dn. 2.XI b. r. wygłosi w-prezes Banku Polskiego dr. Feliks Młynarski p. t. „Powrót Anglji do waluty złotej" i dn. 16.XI b. r. wygłosi odczyt prof. dr. Jan St. Lewiński p. t. „Dlaczego złoty polski zachwiał się?"

WYPADKI:

Śmierć przy pracy. W lesie, eksploatowanym przez firmę leśną „Żółkin" w gm. Witczowskiej pow. Pińskim, wskutek przygniecenia padającym drzewem, został zabity mieszkaniec wsi Robczyce pow. Stolińskiego, Jan Abramczyk.

Przy pracy. Przy budowie domu przy ul. Wiejskiej 4, spadł z rusztowania z wysokości I-go piętra robotnik 30-letni Władysław Jeżewski (Grzybowska 53), którego, ogólnie potłuczonego, przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

Katastrofa na przejeździe kolejowym. Pociąg osobowy nr. 1621, idący z Sarn do Równego, na pierwszym przejeździe od stacji najechał na powóz, w którym jechał podkomisarz Franciszek Remiszewski, st. przodownik Kazimierz Markuszewski i woźnica starostwa Sarneńskiego Jan Popik. Wskutek tej katastrofy został zabity podkomisarz Remiszewski i woźnica Popik, natomiast Markuszewski wyszedł bez szwanku. Konie również zostały zabite. Przyczyną wypadku było niezamknięcie szlabanu przez stróża kolejowego Kazimierza Kamińskiego, którego, z polecenia sędziego śledczego, aresztowano.

Samobójstwo na cmentarzu. Na cmentarzu Bródnowskim, naprzeciwko kościoła św. Wincentego, znaleziono nieprzytomną kobietę, przy której leżała buteleczka po esencji octowej. Przybyły lekarz, po przepłukaniu żołądka, przewiózł desperatkę do szpitala Przem. Pańskiego. Ze znalezionych przy niej dokumentów okazało się, że jest to 17-letnia Anastazja Krawczyk, bez zajęcia (Mała 5.) Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak pracy i środków do życia.

Tajemniczy desperat. Na placu Broni jakiś mężczyzna niewiadomego nazwiska, będąc pijany, postrzelił się dwukrotnie z rewolweru, prawdopodobnie w celu samobójczym, raz w jamę brzuszną, drugi raz w mały palec prawej ręki. Pogotowie przewiozło desperata nieprzytomnego i w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha

Sędziwa desperatka. Zamieszkała w domu nr. 2 przy ul. Radnej 79-letnia Franciszka Górchińska, w przystępie silnego rozstroju nerwowego, spowodowanego apatją życiową, napiła się amoniaku. Pogotowie, po przepłukaniu żołądka, przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza.

Przejechanie. Na ul. Bugaj, przed domem nr. 14, wóz, naładowany cegłą, najechał na robotnika Donata Kosteckiego (Sobieskiego 108). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie prawej nogi oraz rany stopy i, po opatrunku, przewiózł K. do domu.

Przygniecenie. Przy ul. Siedleckiej 29 woźnica 58-letni Paweł Kołowacik (Freta 4), wjeżdżając platformą do bramy, został przygnieciony do ściany i uległ potłuczeniu klatki piersiowej. Pogotowie, po opatrunku przewiozło poszwankowanego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

—::o::—

Teatr i muzyka

TEATR POPULARNY.

Chata za wsią.

Zasługą jest to bezsprzecznie, że Teatr Popularny wznowił tę piękną przeróbkę z powieści Kraszewskiego. Mimo swe sędziwe lata, zachowała ona szczerość i wdzięk. Historja to smutna pewnego cygana, któremu się dusza rozdwoiła na dwie miłości. Jedna go do wsi przykuła i do ziemi — druga w świat za biedą cygańską ciągnęła. Wiecznie żywe to zagadnienie zebrane w obrazy barwne, nizane melodjami cygańskich pieśni.

Wykonanie naogół dobre. Reżyserja staranna i pomysłowa art. Teatru Popularnego p. Aleksandra Szarkowskiego.

Nieszczęsnego bohatera Tumrego ładnie grał p. Smoczyński. Bardzo dobra w roli cyganki Azy p. Skwierczyńska, w grze swej dała wiele zrozumienia i temperamentu szlachetnego, przy pewnej nieoględności w ruchach.

Bardzo miła w roli Makreny była pani Karlińska. Pani Lewicka dobra w kunszcie i masce. W rolach męskich na czoło wysuwają się: p. Krotulski, aktor o niezawodnym talencie w poważniejszym zakresie; p. Wiechecki w rolach charakterystycznych zaczyna zdobywać zasłużone powodzenie.

Z pozostałych bardzo dobry p. Piotrkowski w pomysłowej grotesce zalotnika w otoczeniu wybornych swatów.

Balet dobry, a dekoracje pomysłowe i niezłe w skromnych możliwościach. Wogóle Teatr Popularny zaczyna ostatniemi czasy spełniać swe zadanie niesienia taniej a zdrowej rozrywki masom robotniczym Woli.

Niw.

Teatr Wielki. Dziś „Zygmunt August", jutro „Tannhauser".

Teatr Narodowy. Dziś „Damy i huzary", jutro „Hetman Stanisław Żółkiewski".

Teatr Letni. Dziś, jutro i w czwartek ostatnie 3 razy „Codziennie o 5-ej". W piątek premjera komedji Krzywoszewskiego „Pan minister".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Kapelusz słomkowy".

Teatr Polski. Codziennie „Żywa maska".

Teatr Mały. Codziennie „Świerszcz za kominem".

Teatr Nowości. Codziennie „Orłow".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie 2 razy „Hocki Klocki"

Teatr Eldorado. Codziennie 2 przedstawienia z występami gościnnemi K. Horbowskiej i Bolcia Kamińskiego.

Teatr „Perskie Oko". Codziennie 2 razy „Tylko dla dorosłych".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych ciesząca się powodzeniem „Pani majstrowa z Podwala". W sobotę dn. 17 bm. premjera „Kościuszko pod Racławicami".

Z Filharmonji. Dziś pożegnalny koncert Pawła Kochańskiego.

Pietro Mascagni jedna z najpopularniejszych dziś postaci muzycznych Europy, wystąpi w piątek w charakterze kapelmistrza i dyrygować będzie między innemi symfonją Dworzaka „Z nowego Świata".

Na poranku niedzielnym wykonane będą utwory Griega. W poranku weźmie udział zespół solistek p. Zboińskiej - Ruszkowskiej.

Niedzielny popołudniowy koncert symfoniczny zawierać będzie, jako główny numer programu, siódmą symfonję Beethovena. Solistką będzie świetna śpiewaczka Marja Freundowa, przebywająca stale w Paryżu.

Obniżenie ceny biletów w Cyrku. Dyrekcja Cyrku, nie bacząc na olbrzymie koszty swoich programów, zdecydowała uprzystępnić ceny na swoje widowiska i wprowadziła od dzisiaj najniższy w stolicy cennik miejsc. Wynosi on od 1 do 7-u zł. za miejsce.

—::o::—

Z teatrów świetlnych.

ŚWIATOWID. — Pat i Patachon — andrusy z Prateru, czyli zdobywcy Wiednia.

Filmy z Patem i Patachonem należą do rzędu tych, które nie potrzebują reklamy. Postacie „bliźniąt" są dobrze znane najszerszej publiczności.

Tym razem Pat i Patachon grasują po Wiedniu, po Praterze. Przygody ich wywołują huragany śmiechu. Pracują w budach rozrywkowych, potem starają się żyć niczem ptaki niebieskie, przypadkowo służą w koszarach, a sromotnie stąd wygnani, szukają szczęścia na służbie u baletnicy. Przy tej okazji prowadzą intrygę, mającą na celu sklecenie zakochanej pary i wystrychnięcie na dudka próżnej i złej szantażystki - baletnicy. Wszystkie trudy sympatycznej pary przyjaciół uwieńczone zostają pomyślnym skutkiem, ale w chwili, gdy zjawia się propozycja stałego pozostania na służbie, duch wiecznych cyganów zwycięża — „Wiosna na dworze" wyciąga ich na dalszą wędrówkę i oto duży i mały drepcą dalej w poszukiwaniu przygód, które niebawem zapewne znów ujrzymy.

Całość, mimo że mieści się aż w 10 aktach, wywołuje powszechną wesołość, tembardziej, że akcja jest niezwykle żywa i urozmaicona pierwszorzędnymi pomysłami reżyserskimi.

O grze nie wspominam nawet, bo któż dziś nie zna Pata i Patachona? **Ika.**

—::o::—

SPORT.

Turniej piłkarski Makkabi.

W dniu 17 i 17 bm., z okazji 10-lecia Makkabi warszawskiego, rozegrany zostanie turniej piłkarski z udziałem następujących drużyn: 17.X godz. 13, boisko w Agrykoli — Makkabi (Warszawa) — Makkabi (Kraków); godz. 15-ta: Polonja (Warszawa) — Tel Aviv (Palestyna). Dnia 18 bm. Makkabi (Warszawa) — Tel Aviv (Palestyna), oraz Polonja — Makkabi (Kraków).

Cracovia w Warszawie.

W dniu 25 bm. przyjeżdża do Warszawy „Cracovia" dla rozegrania meczu towarzyskiego z mistrzem stolicy Polonją.

Sowieccy piłkarze w Polsce.

Pertraktacje K. S. Polonja z drużynami piłkarskiemi Moskwy i Charkowa dobiegły końca tak, że w dniu 1 listopada należy się spodziewać w stolicy drużyny mistrzowskiej Moskwy lub jednej z lepszych rosyjskich drużyn p. n. m. Charkowa. Jednocześnie komunikują nam ze Lwowa, że mistrz Polski „Pogoń" zaprosił do Lwowa na mecz towarzyski mistrzowską jedenastkę Rosji Sowieckiej, która powracać będzie w końcu bieżącego miesiąca z Paryża do Moskwy.

Zawody lekkoatletyczne o puhar Orła Białego.

W dniu 17 i 18 bm. odbędą się lekkoatletyczne zawody, organizowane przez WOZLA o puhar Orła Białego, zdobyty dwukrotnie przez atletów warszawskiego AZS. Program pierwszego dnia: godz. 15 przedbiegi i międzybiegi na 100 i 400 mtr. skok w dal, kula. Drugiego dnia o godz. 10 rano: biegi na 1500 mtr. finał 100 i 400 mtr., skok wwyż. Udział zawodników b. liczny, dotychczas zgłosiło się 30 zawodników.

Stadjon sportowy w Grodzisku.

W ub. niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie nowego stadjonu sportowego w Grodzisku, zbudowanego staraniem i kosztem Powiatowej Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

—::o::—

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7